

GAZETA WŁOWSKA

BURA REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Lwów, pl. Smoleński 3. I piętro.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12.
Listy należy frankować.— Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI:
21—18
ADMINISTRACJI:
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĘTYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
DR. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięczna: bez dostawy do domu 4-80 z dostawą 5-30. Zamiejscowa miesięczna z przesyłką pocztową 5-30 — Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

Pod znakiem pracy.

Zatęchłe powietrze kulaarowe, które przez tyle lat zatrutowało życie naszego Państwa, wreszcie ustąpiło. Inny, ożywczy wiatr podmuch po gmachu przy ul. Wiejskiej. Podmuch dawnych nawyków, epiteptycznych podrygów, znajdzie łatwo ujęcie obzernym wentylatorem, jakim będzie obowiązujący już od wczoraj nowy regulamin sejmowy.

Schorzałą była dusza Sejmu polskiego i pod hasłem jej uzdrowienia rozpisanio wybory, które przyniosły wybitne zwycięstwo obozowi, propagującemu radykalne wyleczenie parlamentarizmu polskiego. Klub BBWR, poszedł do parlamentu pod hasłem realnej pracy. Wszelkie politykowanie, wszelką gadanię odrzucił stanowczo na bok. Bierze na ramię sam na swe barki historyczny ciężar uzdrowienia Państwa. Jego też inicjatywa nadała odrazu obradom Sejmu cechy dążenia do rzeczowości i obiektywnej omawiania spraw państwowych.

Ledwie kilka upłynęło posiedzeń sejmowych a już dokonano rzeczy wprost niebywałej, rzeczy, na którą nie można się było zdobyć przez jednoczenie lat, było zasadnicze. Uchwalono nowy regulamin obrad Sejmowych.

Nowy ten regulamin dąży do wykluczenia z obrad Izby ustawodawczej czeszy i pustej gadaniny oraz usunięcia wszelkich demonstracji, nie popartych pozytywną możliwością wprowadzenia w czyn uzasadnianych zamierzeń. Regulamin ten usprawnia obrady sejmowe, zapobiegając nadużyciu trybunu do agitacji, do przedłużania obrad Sejmu oraz zapewnia należytą powagę wniosków i interpellacji poselskich. Podwyższa on liczbę posłów, podających wnioski i interpelacje, skreśla uszup, decydujący momentu rozpoczynania się aktywności mandatu poselskiego, wprowadza rygory do rozpraw sejmowych, daje Marszałkowi większą, aniżeli dotychczas możliwość interweniowania w sprawach, należących do komisji, pozwala Marszałkowi na zmianę stenogramu, przyciem podkreśla, że tylko stenogram jest odzwierciedleniem obrad Sejmu, — wreszcie skreśla wszystkie artykuły, dotyczące obrad nad Konstytucją.

Regulamin dotychczasowy nie był i nie mógł być w swem brzmieniu sprawnym narzędziem obrad sejmowych. Dawał pole do nadużywania trybunu sejmowej. W przeciwnieństwie do tego istota wprowadzonych zmian da nam w pełni możliwość przekształcenia parlamentu polskiego z instytucji, otaczanej powszechną niemal niechęcią, na instytucję, godną narodu o tryjcentletniej tradycji państwowej, powołaną do spełnienia historycznej roli, dokonania naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

Dokonawszy tego pierwszego, podstawowego kroku, odbył Sejm, żłeki stanowczemu stanowisku swego najliczniejszego Klubu, bez najmniejszych zwłoki dyskusję nad budżetem Pań-

Ż ostatnich chwilii.

Sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła dziś swe obrady.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. Dziś o godzinie 11 rano sejmowa Komisja budżetowa zebrała się na pierwsze posiedzenie celem ukonstytuowania się. Mimo, iż wczorajsze posiedzenie Sejmu skończyło się po północy, posłowie przybyli licznie, a w gmachu Sejmu panuje ożywiony ruch. Komisja ukonstytuowała się w ten sposób, że prze-

sem wybrano pos. Byrkę, zaś referentem generalnym — b. Ministra, poła Miedzkiński. Komisja przystąpiła do prac nad budżetem w myśl życzenia marszałka Sejmu, który ze względu na krótki termin konstytucyjny przetrzymał na te prace z góry określony kontyngent czasu.

Plaga wilków na Kresach Wschodnich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia. Z powiatu dzińskiego donoszą, że w poszczególnych gminach pojawiły się wielkie stada wilków, które przybyły z sąsiednich lasów granicznych. Wilki gromadzą napadają na osiedla, zajątki i wieś, skąd porwają owce, cielęta itp. Ludność pali ogniska i stawia nocne warty. K. O. P. w porozumieniu z

władzami administracyjnymi zamierza urządzić wielką obławę. Wczoraj na drodze z Oran do Opiełnik wlościanin, zatrudnieni przy wyrobie lasu, znaleźli w śniegu poszarpane zwłoki młodego chłopca. Ustalono, iż są to zwłoki 12-letniego Witolda Jurawicza, którego napady wilki i rozszarpały.

Marszałek Piłsudski w Wiedniu.

Wiedeń, 16 grudnia. (PAT). O godz. 11.25 przybył Marszałek Piłsudski do Wiednia. Na dworcu północnym stawił się poseł Bader, konsul generalny Morawski oraz sekretarz legacji Korsk. Rada legacji — Jeleński z ramienia poselstwa wyjechał naprzeciw Pana Marszałka do Ludenburga. Przyjazd Pana Marszałka na dworzec północny odbył się bez

oficjalnego przywitania. Poseł Bader wszedł do wagonu salowego i po przywitaniu Pana Marszałka, pozostał tam aż do chwili przetozenia wagonu na dworzec zachodni. O godzinie 2.35 pociąg wiozący Pana Marszałka ruszył w dalszą drogę na zachód. W czasie swego pobytu w Wiedniu, Pan Marszałek nie wychodził z wagonu.

Dodatnie saldo bilansu handlowego za miesiąc listopad b. r.

Warszawa, 16 grudnia. (PAT). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej łącznie z Wolnem m. Gdańskiem w listopadzie 1930 r. przedstawia się tak następująco: Wywieziono 1,786.812 ton

towarów wartości 195,877.000 zł., przywieziono 301.158 ton towarów wartości 163,846.000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego wyniosło zatem w listopadzie 32,031.000 złotych.

swa. Kulminacyjnym jej punktem było exposé, wygłoszone przez pana Ministra Matuzewskiego. Exposé to, zasługujące na baczną uwagę i szczególne rozważenie, zawierało doskonałą analizę obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej Polski na tle ogólnego-swiatowego kryzysu ekonomicznego. Pan Minister Matuzewski przedstawił bez osłonek dzisiejszy stan gospodarki kraju i wskazał skuteczne drogi, jakimi zmierzać będzie Rząd do złagodzenia kryzysu.

Jedno już dziś podkreślić należy, a mianowicie, że sytuacja Polski w porównaniu z innymi organizmami państwowymi, jest bezwarunkowo lepsza. Jakkolwiek pod wielką względami związań jesteśmy silnymi wiazami z ogólnym — światowym układem stosunków gospodarczych, to jednak mamy specjalne dane ku temu, by w pewnych przynajmniej kierunkach nie doprowadzić do tej katastrofy, jaka dotknęła inne państwa świata. Rząd ma pełnią wiary, że zadania swe spełni, a posiada ponad wszelką wątpli-

wość odpowiednie środki ku temu, by zadaniami tym sprostać.

Kluby opozycyjne rozpoczynają swą pracę niestety od nagłych wniosków natury wybitnie agitacyjnej. Ze sprawy aresztowania posłów czynią pierwszy przedmiot swej politycznej kampanji przeciw Rządowi. Zwłaszcza klub narodowy, zdaje się, ma zamiar uprawiać w nowym Sejmie opozycję zasadniczą, przyjmując w ten sposób rolę klubu ukraińskiego w poprzednim Sejmie, który ukazuje — jeżeli sędzić z artykułów jego lwowskiego organu — skłonność do częściowego stemperowania swej dotychczasowej taktyki parlamentarnej.

W kwestji regulaminu twierdzi opozycja, że podważy on zasady parlamentarysty. Zarzut ten pozawawiany jest ośmiu słusznosci. Chyba, że parlament będzie się uważał za teren walki pomiędzy poszczególnymi partjami o władzę i wpływy. Argumenty opozycji spotkały się w wczorajszym posiedzeniu Sejmu z druzgocąją odprawą ze strony B. B.

Oferta pożyczkowa.

Warszawa, 17 grudnia. (PAT). Przedstawiciele konsorcjum francuskiego Schneider - Creuzot, którzy złożyli Ministrowi Komunikacji ofertę dotyczącą pożyczki przeznaczonej na wykończenie budowy magistrali węglowej Gdynia - Góry Śląsk, zgłoszili się również u Ministra Skarbu Matuzewskiego, wobec którego ponowili ofertę w formie oficjalnej.

Poprawa w stanie zdrowia Poincarego.

Paryż, 16 grudnia. (PAT). Prof. Marion odwiedził Poincarego, poczem oświadczył, że w stanie zdrowia choro-go zaszła znaczna poprawa. Sen. Barhou, który złożył wizytę p. Poincare, zaprzeczył pogłoskom, kursującym dziś rano, i stwierdził, że Poincare nie został tknięty paralizem, ani też nieuległ atakowi urenji. Według oświadczeń osób z otoczenia Poincarego, stan jego zdrowia wzbrow pogłoskom, które obiegaly dziś rano, nie budzi obaw.

Strajk w Barcelonie.

Barcelona, 16 grudnia. (PAT). Wybuchł tu strajk, do którego przystąpił robotnicy budowlani i zatrudnieni w ciężkim przemyśle. Dotychczasowy przebieg strajku jest spokojny. Komunikacja tramwajowa odbywa się normalnie. Kawiarnie i restauracje są otwarte.

Śnieżycę na Wileńszczyźnie.

Warszawa, 17 grudnia. Z Wilna donoszą: Wielkie zawieje i śnieżycę zasyłały na terenie Województwa drogi, szosy i linie kolejowe. Połączenia autobusowe z poszczególnymi powiatami uległy przerwaniu. Duże zasypy śnieżne utrudniają ruch pociągów, które przybývają z znacznym opóźnieniem. W obrębie dystryktu wileńskiej pracuje około 500 robotników nad oczyszczeniem toru.

W kwestji „Brzezińsi” opozycja nie chce przemieć, że sprawa stwierdzonej przez nią nadużycie, o ile ma być serjo traktowana, musi znaleźć się tylko i wyłącznie na forum sądów i prokuratur. W tem swem pierwsistkowym stadium w Sejmie nie ma na nią miejsca.

Dzisiejszy parlament polski znajduje się w tem szczęśliwym położeniu, że może pracować bez względu na dysję i ataki opozycji. Czy ta ostatnia zechce obrać taktykę działańia rzeczowego i poważnego, czy też dalej będzie wyżywać się w jałowych frazesach, to już jest jej niejako osobistą sprawą. W każdym razie musi ona pamiętać o tem, że społeczeństwo będzie miłośko coraz wyraźniej przed oczyma dwa fronty naszego życia parlamentarnego: front pracy i front gapi. Ku któremu zwróci się z zaufaniem, a od którego odwróci się z wstrętem, przyszedł już najbliższa pokaze.

Trzecie posiedzenie Sejmu

Zmiana regulaminu obrad. — Przemówienie Ministra skarbu. — Dyskusja nad preliminarzem budżetowym. — Sprawa Brześcia.

Dyskusja i przyjęcie zmiany regulaminu.

Warszawa, 17 grudnia. W dalszym ciągu wzrastającego posiedzenia Sejmu Izba przystąpiła do sporządzenia komisji o wniosku regulam. B. B. W. R. w sprawie regulaminu sejmowego. Sprawozdawca poseł Podolski nadmieniał, że ustrój parlamentarny nierozdzielnie złączony jest z życiem politycznym Polski począwszy od 13. a nawet 12. wieku. Regulamin Sejmu ustawodawczego parokrotnie poprawiany okazał się niedostępnym narzędziem obrad, dlatego klub B. B. W. R. zaraz na wstępie nowo kadencji wystąpił z nagłym wnioskiem o zmianę regulaminu. Komisja z pewnymi modyfikacjami przyjęła projekt. Zmiany te podzielić można na cztery kategorie. Pierwsza kategoria zmierza do nadania większej powagi wnioskowi o interpellację posłów przez podniesienie ilości podnoszeń potrzebnych do ich wniczenia. Druga kategoria zmian zwraca się przeciwko przekształcaniu obrad, zarówno na plenum, jak i w komisjach. Jedną z najważniejszych poprawek tej kategorii jest ta, która podnosi liczbę posłów mających prawo domagania się imiennego głosowania z 50 na 75.

Trzecia kategoria poprawek zwraca się przeciwko nadużywaniu trybunu sejmowego do wystąpień, nie liczących z gnością Izby.

Do czwartej kategorii należą poprawki, które dążą do usprawnienia w załatwianiu wniosków o wydanie regulaminu, oraz poprawka skreślająca z regulaminu ustrój, że marszałek i wice-marszałekowie pobierają diety aż do chwili ukonstytuowania się nowego Sejmu.

Posel Winiarski (klub narodowy) poddając krytyce wniosek BBWR., zaznacza, iż wnioski te które mają usprawnić pracę Izby mają raczej pośpieszyć kosztem sprawności.

Posel Pułak (PPS.), uważa, że proponowane zmiany dążą do skrepowania Sejmu.

Posel Zahajkiwicz (klub ukraiński), stwierdza, że przy zmianie regulaminu chodzi o przewagę władzy wykonawczej nad ustawodawczą. Zmiana regulaminu jest nowym etapem walki o demokrację wólb.

Posel Sommerstein (klub żydowski) ubolewa, że poslowie żydowscy w myśl

dotychczasowego regulaminu odsunęci są od pracy w komisjach.

Posel Jan Pilsudski (BBWR.) zauważa, że po wzięciu ogrom pracy parlamentarnej zwiększył się, gdyż krytyka parlamentu zwłaszcza jego techniki, odzwala się coraz głośniejszemu w kraju.

Posel Bittner (ChD.) uznaje za słuszną postawienie tymi gadulstwem w parlamencie. Już dotychczasowy regulamin czyni w szeregu przypadków jego ograniczenie. Mówca uważa, że dalsze usprawnianie obrad jest zbędne, gdyż dotychczasowe przepisy są wystarczające.

Po przetrwaniu dyskusji ogólnej, przystąpiono do dyskusji szczegółowej. W rezultacie głosowania, Izba odrzuciła wszystkie poprawki mniejszości, przyjęto natomiast uchwałę zmieniającą regulamin w brzmieniu zaproponowanym przez komisję. Marszałek oświadczył: Od tej chwili obowiązują już nowy regulamin.

Zarządzone przerwy do godz. 15.

Po przerwie Izba przystąpiła do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932 r.

dniczo w sposób następujący (w cyfrach okrągłych): Wydatki osobowe ogółem 1287 milionów, renty uwaladźkie 160 milii, długii państwowi 520 milii, wojsko (poza obywateli) 137 milii, oświata 60, bezrobocie, skromnie licząc 50 milii. Razem wydatki wyszłyę gólbnię wyżej, 2.184.000.000. Na cała zatem pozostała gospodarka Państwa pozostałe 500 milii. W tych 500 milionach mieści się wydatki nadzwyczajne w sumie niepełna 150 milii, na normalny bieg administracji Państwa pozostaje suma zatem 350 milii. Mieści się tam przecież wszystko co Państwo czyni poza wynagrodzeniem urzędników, spłatą długów, oświata i przygotowaniem obrony narodowej.

Czy możliwe są dalsze oszczędności?

Drugi już rok i sam i wspólnie z komisją budżetową ścisłkam ten dział budżetu. Dziś już się tam ścisnąć wiele nie da; a zatem gdzie i jak można szukać dalszej niżni budżetu? Są niewątpliwie tacy, którzy odpowiadają bez wahania: „na wojsku”. Są to ci, którzy z gorzkiej nauki historii niekiedy się nie nauczyli. Ci, którzy w skromnym naszym budżecie wojakowym chcą szukać remedium na trudności gospodarcze, żyją poza rzeczywistością.

Sprawa płac urzędniczych.

Skoro sąs usunąć z pola rozumowania zasadę, ab przez obcięcie budżetu wojskowego dojść do jego niżni, dość wyraźnie zarzysują się dwa inne możliwe wyjścia. Jednym jest przeniesienie wydatków nadzwyczajnych na dochody nadzwyczajne, innymi słowy na operacje kredytowe, lub na nowe źródła dochodów. Drugim byłoby niżnienie wydatków personalnych. Innych wyjść niema. Można było niżniżyć budżet poniżej kwoty z miljardy 700 milii. Sposób po temu jest bardzo łatwy, ale Rząd nie ma zamiaru uzyskiwać redukcji budżetu drogą automatycznej niżni uposażeń urzędniczych. Dzięki przeczności rządów pomocowych dysponujemy jeszcze dość znacznymi rezerwami i nie potrzebujemy obawiać się katastrofy deficytu. Ale pragnę tu stwierdzić wyraźnie, nietylko w imieniu mojem, lecz także w imieniu Rządu, że wszelki wzrost wydatków osobowych w jakiegolwiek bądź formie, nie będzie przez Rząd dopuszczony. Stan urzędniczy nie może tworzyć zamkniętej oazy, w której wszystko rozwija się i kwitnie, podczas gdy obok całej społeczeństwo prowadzi ciężką walkę z przesileniem. Nie znaczy to jednak, by drogą niżnienia świadczeń osobowych Państwa była zamknięta. Przeciwnie, wszędzie, nietylko w administracji państwowej, ale wogóle w administracji publicznej kosztą świadczeń osobowych są zbyt wygórowane, a praca nad organizacją potrzebnych naszej maszyn publicznej musi być prowadzona zarówno przez Rząd, jak i przez Parlament pod tym kątem widzenia.

Obciążenia podatkowe.

Tem, na jakim w Polsce rozpatruje się wysokość budżetu, jest rzadziej ogólne położenie gospodarcze, częściej zaś sprawa obciążenia podat-

Ekspozycja Ministra Skarbu Matuszewskiego.

Wzrost wpływów skarbowych, który trwał nieprzerwanie od 1926, aż do roku 1929 włącznie w roku 1930 nietylko ustął, ale dochody państwowe zmniejszyły się w porównaniu do odpowiedniego okresu minionego roku budżetowego o 8 1/2%. Nie mogę pominąć milczenia tego faktu tendencyjnego sfrubowania dochodów do gór przez partie opozycyjne, podczas rozprawy nad budżetem obecnie obowiązującym, aby z gór zaczynały powiew sceptycyzm, z jakim odnosić się będą do propozycji zmiany w preliminarzu, jakie będą niewątpliwie zgłoszone z tych law. Natomiast wszelkie poprawki istotnie rzeczowe, skądkolwiek zostaną wysuniete, będą ocenione przez Rząd z całą dobrą wolą i obiektywizmem. W roku zeszłym preliminarz rządowy różnił się od preliminarza zgłoszonego za law poprzednich, tem, że wstrzymany był wzrost budżetu. Preliminarz znajdujący się obecnie w rękach Szanownych Panów, idzie dalej, zmniejsza bowiem kwotę przewidywanych wydatków Państwa.

Dlaczego zmniejszamy budżet?

Skoro państwa o wielkiem doświadczeniu własnej gospodarki bynajmniej nie wszystkie zmniejszają budżety, należy sobie zadać pytanie, czemu my to czynimy? Nasuwająca się odrazu najprostsza odpowiedź — spadek dochodów w roku bieżącym — nie jest wystarczająca. Preliminarz budżetowy jest tedy obcięciem pozostałości na prawdopodobny rozwój stosunków.

Muszę tedy Panom w najkrótszym syntetycznym skrócie zarzyswać pogląd Rządu na układ i prawdopodobne ewolucje położenia ekonomicznego, pragnąc w sposób najbardziej ogólny, użyć istote obecnego przesilenia. Określić je można jako zwichnięcie w skali światowej równowagi między wytwórczością i spożyciem.

Położenie gospodarcze Polski.

Po obszernem omówieniu światowych przyczyn kryzysu gospodarczego

państwa, Minister zaznaczył, że położenie Polski na tle ogólnego kryzysu charakteryzuje trzy główne cechy: po pierwsze, Polska jest państwem o przewadze wytwórczości rolnej i surowcowej, a więc krajem, w który przesyłanie uderza bezpośrednio. Powtóre Polska należy do krajów o nikłym stosunku zadłużeniu zarancznemu, do krajów napewno nieprzemysłowych, po trzecie — mimo nikłego zadłużenia, bilans obrót kapitalowy jest dla Polski ujemny, co znaczy, że opłata towarów sprzedanych z zosa granic i spłata długów obcych wymusza wciąż jeszcze więcej pieniędzy niż otrzymujemy od obcych za nasze towary i usługi.

Spróbujmy wyściągnąć wnioski dotyczące polityki gospodarczej, wynikające zarówno z ogólnego położenia, jak i z naszych warunków szczególnych. Dwa przykazy wynikają jasno z ogólnej sytuacji świata: musią być przez wszystkich uczyniony maksymalny wysiłek, aby koszt wytwórczości nie zyskiwał. Zarazem w dziedzinie lokowania kapitałów postępowanie winno stać się nad wyraz ostrożnem. Uciążliwocię właściwego wyboru inwestycji jest dekadująca dla rentowności kapitalu.

Przesilenie rolnicze.

Do tych wskazań, wynikających z sytuacji ogólnej, dołączają się jeszcze inne, wynikające z warunków polskich. Stręczeń dąda się one krótko: Podstawa przesilenia, przeżywanego przez organizm gospodarczy Polski, jest przesilenie rolnicze. Tam tkwi źródło przysilenia niedomagana. Dalsze objawy są to już objawy pochodne. Polityka gospodarcza musi to uwzględnić.

Analiza preliminarza na rok 1931/2.

Spróbuję oświetlić kolejno preliminarz przedłożony Wysokiej Izbie z punktu widzenia wniosków, do jakich doprowadziła analiza sytuacji gospodarczej. Budżet jest w bardzo ważnym stopniu, choć nie w całości, wyrazem kosztów administracji Państwa. Wysokość zatem budżetu jest miarą przystosowania się do ogólnego położenia gospodarczego, które wymaga zawsze niżni kosztów administracji.

Preliminarz przyszłoroczny w porównaniu z budżetem dziś obowiązującym, jest niższy. Zniżka ta jest wszakże niewielka. Odrazu powstaje pytanie, czy zniżki tej nie można było doprowadzić dalej, czy nie trzeba było tego uczynić, czy wpływ dopisza.

czy preliminarz jest realny. Odpowiedź bez wahania: preliminarz budżetowy jest najniższy; jak mógł być zrobiony w danych warunkach ustawowych. Zejście niżej gólbziło już zbyt boleśnie w bieg normalnych prac Państwa. Ale zarazem budżet ten jest za wysoki i będzie zadaniem wspólnem Rządu i Izby urealnić go. Rząd liczył się z tem przy układaniu i składaniu preliminarza, ale dopiero uchwalenie potrzebnych usaw pozwoliłoby potrzebnie cyfrę zmienić. Jedną z takich usaw, umożliwiającą odciążenie budżetu przyszłorocznego o kilkadziesiąt milionów, mają Panowie dziś w rekach. Jest to ustawa o zaciągnięciu 6 i pół procentowej pożyczki.

mającej znaczenie gospodarcze. Postaram się to Panom pokrótce udowodnić. Wydatki nasze układają się zasa-

Wydatki.

nie chcę być głosowalnym w twierdzeniu, mimo iż preliminarz nie może być niższ od złozonego w skali,

kowego. Nie chcę więc tego pomijać milczeniem. Wymienię przedewszystkiem kilka cyfr, które pragnę, a! Panowie zachowali w pamięci, aby uprzytomnić sobie i opinii, iż sprawa obciążeń publicznych i sprawa obciążeń państwowych, to nie są bynajmniej rzeczy równorzędne. Obciążenia państwowe wynoszą 62% całości obciążeń publicznych. Depresja gospodarcza nie jest okresem czasu odpowiednim do przeprowadzenia reformy podatkowej. Kiedy w roku zeszłym wystąpiłem z projektem malej reformy podatku o obrotowego, sądziłem, iż uda się ją urzeczywistnić i zachować równowagę budżetu. Nie twierdzię, iż byłoby to nieodnośne, gdyby nie ta okoliczność, iż inne dziedziny gospodarki, a mianowicie rolnictwo, wymagało pomocy ze strony Skarbu Państwa. Świadczenia skarbu na rzecz rolnictwa wynosiły w ciągu minionego roku gospodarczego 80 milionów zł. Reforma podatku o obrotowego obliczona była na zmniejszenie wpływu, wynosząca 84 miliony. Jasnę jest rzeczą, że czynić jednego i drugiego, jednocześnie pomagając rolnictwu i znosić świadczenia przemysłu i handlu, Państwo nie mogło. Położenie nie uległo zmianie. I dziś stojemy przed tą samą alternatywą: albo, albo. Wydaje mi się, iż poprzednie moje rozumowanie wykazało jasno Panom, dlaczego Rząd uważa naprawę sytuacji rolnictwa za idącą w pierwszej kolejności. Niemożność przeprowadzenia w obecnej koniunkturze gospodarczej reformy reformy podatkowej nie oznacza niemożności zmniejszenia obciążeń wogóle.

Investycje samorządowe.

Jak przytoczyłem powyżej, Państwo uczestniczy w obciążeniu życia gospodarczego w 62 procentach. Moja skromna obserwacja ujęła mnie, iż gospodarka państwowa byłaby porównania oszczędniejsza i ostrożniejsza, niż gospodarka większości samorządów. Szczególnie samorządowa polityka inwestycyjna musi budzić najdalej jakie zastrzeżenia. Należy zdać sobie jasno

■ Po powrocie z zagranicy należnosy fozny obpar mgiełki tania i solidnie wykonują

ZUCZKOWSKI MIKOŁAJA J. TELEF. 45-42.

sprawę, iż nie przez budżet można zmienić ustawodawstwo, lecz przez

Konieczność przystosowania się do przesilenia światowego.

Wzycoka Izbo! Postarałem się na wielkim skrócie, przedstawiać w możliwie jak najkrótszym, jak i dluzszego staramy się przystosować naszą gospodarkę we wnetrzną do przesilenia światowego. Musimy się doń przystosować, nie w naszych bieżących walkach, nie w wielkich możliwościach walki z kryzysem, którymi rozporządzą inni. Znajdujemy się raczej na uboczu, poza główne korytami wymiany towarów i pieniądza. Ma to swoje dobre strony. Łatwiej nam bowiem będzie przebieg kryzysu w Polsce złagodzić, potrzebę

ustawodawstwo trzeba zmienić budżet. Praca ta jest obojętna.

Dyskusja nad budżetem.

Deklaracja stronnictw Centrolewu.

Po przemówieniu pana Ministra skarbu, pierwszy w dyskusji, zabrał głos poseł Róg (Zi. Klub stronnictw chłopskich), który złożył deklarację w imieniu pięciu stronnictw, złączonych w Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu. Deklaracja stwierdza, że eszty ostatnich wyborach wola ludności nie znalazła swobodnego i rzeczywistego wyrazu, wskutek czego pokonana została nie opozycja w Polsce, lecz praworządność. Mówca, w imieniu pięciu stronnictw, zakłada uroczyście protest przeciw sposobowi wyborów. Następnie mówca przemawiał w imieniu Zjednoczonego Klubu stronnictw chłopskich, zaznaczając, że przedstawiony budżet musi być uważany za nieralny. Ciężary podatkowe są zbyt wielkie, a przetym cały budżet jest iluzoryczny, gdyż ustawa skarbowa daje Rządowi nicoganiczone prawo do czynienia w nim zmian. Mówca zapewnia Ministra skarbu, że jeżeli będzie chciał ustąpić budżet, przez obniżenie plac urzędniczych, to stronnictwo jego pójdzie na to z wielką przyjemnością. Administracja i urzędnicy tak się dali we znak ludności podczas wyborów, że ludność z entuzjazmem przyjmie wiadomość o obniżeniu plac urzędniczych. W zakończeniu mówca oświadczył, że stronnictwa chłopskie chcą w tym Sejmie pracować rzetelnie i będą zgłaszać wnioski i popierać wnioski zmierzające do ulżenia ciężkiej doli ludu i będą dążyć do obniżenia budżetu.

Następnie zabrał głos poseł Rybar-

po temu niezbryt wielkiego dopływu kapitałów zagranicznych i odpowiednio ich zużycia, trzeba dalej zabierzyć rolnictwo przed stoczeniem się na poziom cen rynku międzynarodowego, a wreszcie trzeba utrzymania równowagi bilansu handlowego. W obecnym układzie stosunków politycznych wyjdaje się to możliwe do osiągnięcia, tembardziej, że i w danych warunkach niejednemu z wyżej wskazanych wymagań Rząd potrafi w części zadość uczynić.

ski, który na wstępie zaznaczył, że obojętne rządowi ma większość w obu Izbach i przez to ponosi odpowiedzialność za losy i politykę Państwa. Nikt teraz nie będzie mógł twierdzić, że Sejm przeszkadza Rządowi w tworzeniu pracy. Stanowisko klubu mówcy nie uległo zmianie. Będzie on walczył o te same zasady i idee, o które walczył poprzednio.

Przechodząc do omówienia budżetu, mówca stwierdza, że nowy projekt budżetu daje wyraz tendencji do ograniczenia praw budżetowych reprezentacji ludności. Chodzi o kredyty dodatkowe i możliwość wydania pieniędzy bez uprzedniej zgody Sejmu. Wynika to ze sposobu redagowania art. 6 ustawy skarbowej. Zmniejszenie dochodów wywołaj zmniejszenie się wydatków. Klub mówcy jest zwolennikiem mniejszego budżetu.

Poseł Byrki (BRWR) polemicznie z przedmówcami, zarzucając im brak obiektywizmu w ocenianiu przedłożenia rządowego. Wkońcu w imieniu klubu swego wnosi, aby budżet odesłano do komisji, gdzie stanowisko klubu znajdzie odpowiedni wyraz. Po przemówieniu posła Byrki zabrał głos poseł Niedziałkowski, poseł Minister. Matuszewski, replikował na przemówienie posłów.

Z powodu ogólnej stagnacji sprzedaje wszelkie

FUTRA

o 30% taniej

F. SALOMON BACZES

Lwów, ul. Krakowska 1.6.

Teł. 21-28. Ułgi w opłatach.

Projekt rządowy odesłano do komisji.

Następnie na wniosek p. Podoksięgo dalszą dyskusję przzerwano i budżet odesłano do komisji. Do komisji skarbowej przesłano poza to projekt ustawy o monopolu zapalczym. Mimo sprzeciwu posła Czapińskiego, który żądał dyskusji, w pierwszym czytaniu odesłano do tej komisji ustawę o zaciąganiu 6 i 10 procentowej pożyczki zagranicznej.

Odrzucenie nagłośni demonstracyjnych wniosków.

Następnie Izba przystąpiła do obrad nad wnioskiem Klubu Nar. w sprawie uwiecznienia b. posłów i postępowania wobec nich w Brześciu. Za nagłośni przemawiał poseł Nowodworski (imieniem Kl. Nar.), przeciw nagłośni poseł Koc, nazwijając wniosek demonstracyjnym i zniejmającym nie do wyświeśnienia stanu rzeczy, lecz do wywołania podniecenia atmosfery insynuacji i plotek. W imieniu nagłośni, 208 głosami przeciwko 148 głosom odrzucono. Wniosek przesłano do komisji prawniczej.

Również odrzucono 211 głosami przeciwko 140 głosom wniosek o zawieszenie postępowania sądowego i uwolnienie z wzięcia posłów Ciolkoska, Dobrocha, Dubois, Mochnia, Sawickiego, Smoly i Wrony. Wniosek odesłano do komisji regulaminowej.

W końcu posiedzenia marszałek, zamknąco obrady, zczytał posłom wesełobych swiata i szczęśliwego Nowego Roku. Następnie posiedzenie wyznaczone będzie po świętach.

Frontem ku morzu.

(Referat dr. Niemczyckiego na zebraniu organizacyjnym „Floty Narodowej” w Urzędzie Wojewódzkim).

Cała historia nasza jest dowodem lekkożylnego niezrozumienia przez Naród nasz znaczenia i konieczności utrzymania dostępu do morza; możemy śmiało stwierdzić, że dopomaganie Niemcom w ich dążeniu do opanowania plemion słowiańskich przez odcięcie im dostępu do morza. Te błędy nasze, wyczuwają nam obcy. W morawsko-śląskim „Denniku” z 23 stycznia 1926 czytaliśmy: „w teorii, i na papierze, czy też w urzędowych toastach rozpyliwali się członkowie polskiego narodu czesto resto nad polskim morzem, deklamowali o słowiańskiej strzy nad Bałtykiem i z upodobaniem opiewali piękność nieokreślonego oceanu, lecz w życiu codziennym niepodejmowali z rezultu nieczego, by wyciągnąć korzyść z naturalnych darów i ekonomicznych możliwości, stręczonych przez rozlede morze. Nowsi historycy wykazywali, oonaż wszelka wpatliwość, że zwiol słowiański mógł przed czterema wiekami zyskać zupełnie inny kierunek rozwoju, gdyby polscy państwocy nie trąbili być wykorzystane odpowiedzialnie dostep do morza, gdyby się stale i pewnie utwierdzili nad morzem Bałtykiem i uczynili byli z Polski stropio-

wo wielka potęga morską. Gdyby Rzeczpospolita Polska w przeszłości silna zarzuciła kotwicę nad morzem i zorganizowała w odpowiedniej mierze swój wywoł morski, mogła była stać i być państwem niepokonalnym i nigdy nie doszłoby do niej niebezpiecznego rozczwartowania”.

„Również zupełnie inaczej i korzystniej byłoby się ułożyły losy Słowian nad Łabą, na Górnym Śląsku, nie dzielącemu Pomorza i krajach bałtyckich, o odnośno, do czasów teraźniejszych czytaliśmy: „to co się od lat siedmiu dzieje na polskim wybrzeżu, nie jest dowodem ani ściśle opracowanego planu żeglarskiego ani też trwałego zajęcia się wybrzeżem morskiem — czy może powtórzę się dziejowa tragedia... Błędy naszej przeszłości” powtórzę się nie morza. W krew naszą przejętą musi świadomość, że morze jest źródłem potęgi państw i narodów, że żegluga morska jest koniecznością życia społeczeństw cywilizowanych, że wszystkie państwa starają się o zapewnienie sobie dostępu do morza, o zabezpieczenie sobie możliwości żegluzi, handlu morskiego i bezpośrednich stosunków ze wszystkimi innymi państwami świata. W krew na-

sza musi wejść świadomość, że bez dostępu do morza, bez silnej floty handlowej, bez potężnej marynarki wojennej, nie ma Polski mocarstwowej, nie ma Polski niepodległej.

Z entuzjazmem powitalnymsi nasze morze, gdy w dniu nowych zaśliżyn z morzem Polski niepodległej w dniu 10 lutego 1920, zrozumielśmy znaczenie morza dla przyszłości naszego Państwa, ale entuzjazm tego nie wykorzystano... politycy, którzy Państwem zaczęli rządzić, nie mieli dostatecznego zrozumienia dla tego pierwszego zagadnienia państwowego. Budowa portu w Gdyni uknęła, prywatne przedsiębiorstwa żeglugowe, nie znalazłszy dostatecznego poparcia, zban krutowały... wrogowie cieszyli się z naszej niezadorności i taki stan trwał do r. 1926. Dopiero w tym roku Marszałek Piłsudski przy pomocy prof. Bartła i niezmodernowanego Ministra dla Handlu i Przemysłu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, wysłał zagadnienia morskie na pierwszy plan polityki państwowej. W ciągu czterech lat jak za dokniegiem ródzki czarodziejkiej, otrzymaliśmy najbardziej nowoczesny port w Gdyni, mamy doskonałe prosperujące państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska”, mamy Polskie Transatlantyczne Towarzystwo okretowe Gdynia - Ameryka, mamy Polsko-Skandynawskie Towarzystwo transportowe. Banderka polska przebojem zdobyła sobie prawo obywatelstwa na szerokiach

oceanach i stanęła dla Polski otworem szerokie szlaki żeglugi morskiej.

Mamy cztery floty handlowej i zaczętek marynarki wojennej, której utworzenie polecił Marszałek Piłsudski, historycznym rozkazem z 4 grudnia 1918 r.

Co w tym krótkim rozkazie czasu zdziałano, niech mówią cyfry:

W r. 1925 przeladowano w Gdyni 55.770 ton różnch towarów, w r. 1929 — 322.501 ton, a w roku bieżącym cyfry ta znacznie się jeszcze podniosła.

W r. 1925 zarejestrowano u wejścia portu gdynińskiego 85 statków o pojemności 74.919 ton rej. netto — a przy wyjściu 79 statków o pojemności 71.549 ton rej. netto, a w r. 1929 przy wejściu 1567 statków o pojemności 1.442.492 ton, a przy wyjściu 1575 statków o pojemności 1.445.490 ton rej. netto.

Marynarka handlowa do r. 1926 powe nie miała, w r. 1930 bandera polska powie dumnie na wszystkich szlakach żegluzi morskiej. Mamy 29 statków o pojemności 77.900 ton.

Ale jeżeli zważymy, że dla obsługi własnego eksportu i importu, dla obsłużenia obywatelskiego ruchu emigracyjnego potrzeba nam około 200 — 300 statków, to zrozumieć, że zrobiliśmy dopiero pierwsze kroki.

Niemcy uczestniczą 45,6 proc. własnego ruchu zamorskiego na własnych okrętach, Włochy 72 proc., An-

Ogólne Zgromadzenie

programowo-budżetowe L. O. P. P. we Lwowie.

Ogędz: odbyło się w sali sejmowej Województwa we Lwowie Ogólne Zgromadzenie programowo-budżetowe Lwowskiego Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P., w którym wzięli udział liczni członkowie Komitetu honorowego, oraz delegaci Komitetów powiatowych.

Po zaciągnięciu zgromadzenia przez prezesa inż. Rybickiego w skład przedwidzianego zgromadzenia weszli prezes dr. Czerwiński jako przewodniczący, prezes inż. Prachtel-Morawiański, jako zast. przewodniczący i naczelnik Pakso jako sekretarz. Z kolei prezes inż. Rybicki i dyr. Tiger przedstawili program prac i projekt preliminarza budżetowego Komitetu na rok 1931. Dyr. Tiger stwierdził ustalenie ogólnego programu prac L. O. P. P., w skład którego na rok 1931 weszły: szkolnictwo w dziedzinie lotnictwa i obrony przeciwgazowej (szkolenie pilotów, mechaników lotniczych i szkolenie gazowa), budowa lotnisk i zorganizowanie na obszarze Państwa sieci instruktorów obrony przeciwgazowej i obrony przeciwlotniczej, propaganda i organizacja nowych placówek. — Lwowski Komitet Wojewódzki podjął starania o utworzenie na Politechnice Lwowskiej grupy lotniczej, której z siedzibą jest laboratorium aerodynamiczne. Na cel powyższy uzyskał Komitet uchwałę Ogólnego Zgromadzenia L. O. P. P. w Warszawie zmieniającą Zarząd Główny w kwocie zł. 30.000. — Szkolnictwo lotnicze średnie posiada we Lwowie Szkoła Mechaników Lotniczych L. O. P. P., która obecnie na drugim kursie kształci 50 nowych mechaników płatowców. Program budowy lotnisk przewiduje w Województwie Lwowskim urządzenie lotnisk w powiecie sokalskim, gródecko-jańgelińskim, rawsko-ruskim.

Terem pod lotnisko w sokalskim został zabudowany przez Komisję międzyministerialną. Ponadto Komitet przewiduje w roku 1931 budowę i urządzenie lotniska w Borysławiu, które miałyby służyć nawiązaniu komunikacji lotniczej na szlaku Lwów-Borysław. — W dziedzinie O. P. G. (obro-

ny przeciwgazowej) Komitet prowadzi przy pomocy inspektora O. P. G. kursy instruktorów i przeszkolenie, tworzy drużyny O. P. G. i zopatrzenie w sprzęt O. P. G. — W r. 1931 L. O. P. P. ma zapoczątkować także akcję O. P. L. (obrony przeciwlotniczej). — Celem zwiększenia liczby członków nie może ustać akcja propagandowa Komitetu, prowadzona przy pomocy ekspedycji samochodowej, odczytów, obiadów wazonych O. P. G., lotów eskadry propagandowej i t. d. — Tu należałoby prace wśród młodzieży, a w szczególności modularstwo lotnicze oraz popieranie prac młodzieży szkół wyższych, zrępowanie w stowarzyszenia lotniczych, jak Związek Awiatyczny Studentów Politechniki Lwowskiej i Aeroklub Akademicki Lwowski.

Budżet Komitetu opiera się głównie na składkach, które preliminuje się na rok 1931 w wysokości 170.000

Zerwanie stosunków handlowych węgiersko-czechosłowackich.

Praga, 16 grudnia. (PAT). Prowadzone w Pradze rokowania w sprawie prowizorium handlowego między Czechosłowacją a Węgrami nie doprowadziły do żadnych rezultatów z powodu niustępliwego stanowiska obu delegacji. Wobec tego rozporządzenie o wygaśnięciu umowy handlowej ogłoszono dziś w Dzienniku Ustaw. Mi-

zł. Ogólna kwota preliminowanych dochodów wynosi 354.150 zł. W wydatkach poważną pozycję stanowią utrzymanie Szkoły Mechaników Lotniczych, na cel preliminuje się 120.000 zł. — W dyskusji nad programem prac i preliminarzem budżetowym zabierali m. i. głos plk. dr. Kofcizka, rada Woj. Aulich i p. Mawerik. Wyjaśnili udzieli prezes inż. Rybicki i dyr. Tiger.

Po jedynomiernym przyjęciu programu prac Komitetu i zatwierdzeniu preliminarza budżetowego Ogólne Zgromadzenie uchwaliło zaprosić do Komitetu honorowego: p. Wojewodę Br. Nakoniecznikowa-Klukowskiego, p. prezydenta miasta inż. Brzozowskiego, Rektora Uniwersytetu J. K. prof. Jra St. Witkowski, Rektora Politechniki inż. W. Minkiewicza i Rektora Akademii Medycyny Weterynaryjnej prof. dra Br. Janowskiego. — Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął zgromadzenie, a prezes inż. Rybicki podziękował zgromadzonym za udział a przewodniczącemu przeszli drowi Czerwińskiemu za sprężyste prowadzenie obrad.

Trochę krócej.

(Z mody).

Suknie doszły do takiej długości, że następny krok mógłby być już tylko trenem — albo cofnięciem się wstecz. Stara dyplomata — moda wybrała coś pośredniego: treny pozostały sukniom balowym, i to zresztą tylko czasem, suknie zaś wizytowe uczyniła cokolwiek krótsza. Narazie jeszcze bardzo niewiele, jednakże, dobrze wiemy z praktyki, że w długości stras damskich dużo znaczy każdy centymetr.

Tak tedy suknie do teatru i wizytowe są do kostek, albo nawet powyżej

kostek, suknie przedpudnowane — do polowy łydki, suknie wieczorowe i balowe — nieograniczonej długości, czasem tylko do ziemi, a czasem z trenem, zarzuconym w tańcu na rękę. Pod jednym względem tylko wszystkie zgadzają się ze sobą: oto wszystkie są równe w cyrklu u dołu. Zeszlaczonczęby, godety, fantazyjne ogony, należą do przeszłości. Jeżeli posiadamy w swym repertuarze taką suknię, należy ją wymienić z równą, podobną, nawiązywać wielkie nierówności. Nadchodzący karnawał przynosi

nam przeważnie kolory ciemne, chyba że chodzi o młodzieżkie panienki — wtedy dopuszczalne są jasne pastelowe kolory: błękitny, różowy, jasno-łoso. Dla reszty pań najczęściej wskazane są kolory: czarny, bleu-nuit, ciemnoczerwony, oraz połączenia czarnego ze srebrem i złotem. Jednym z piękniejszych modeli prawników była toaletka balowa z chiffon błękitny, czyli kołosa pośredniego między granatowym, ciemno-fioletowym a czarnym, długą do ziemi, stroj słozkawa, której ozdoba była obryzma czarna róża, umieszczona przy końcu długiego, częstszego dekolotu na plecach. Jest to suknia najefektowniejsza dla złotej blondynki.

Bardzo ważnym szczegółem toaletki balowej są pantofelki. Złote i srebrne, do niedawna nieodzowne wieczorem, wyszły już zupełnie z użycia, chyba, że chodzi o suknie, w której jest połączenie srebra czy złota. Poza tem, pantofle nie harmonizują z toaletą w ogólnie przyjętym znaczeniu. Do sukni czarnej mogą być pantofle jedwabne czerwone i czerwony naszytnik, lub czarna róża, jako łącznik z resztą ubrania. Widuje się pantofelki zielone do sukni bładoróżowej i szafirowe — do złotej. Stanowi to oryginalność modei dzisiejszej i niejako jej pikanterie. Osoby, którym wydać się to może zbyt ekscytryczne, no i — kosztowne, mogą z powodzeniem nosić jedną parę czarnych jedwabnych pantofek do wszystkiego, przypinając do nich czasem duże stalowe klamry. Ozdoby ze strasów i dżetów na pantofelkach nie należą już do dobrego tonu.

H. N.

Dla numizmatyków.

Menicja włoska wybie na ruczną Watykanu serię monet w 15000 exemplarzy na pamiątkę pogodzenia się Watykanu z Włochami, specjalnie przeznaczoną dla kolekcji numizmatycznych. Jedna seria zostanie zafiorowana przez Piusa XI królów Wiktorowi Emanuelowi III, który — jak wiadomo — jest zapalonym zbieraczem monet i wybitnym numizmatykiem.

Szkló, Porcelane, Kryształ

polca ALEKSANDER OSYŃKO
FIRMA
l. Halicka 20 (róg Wałowej) Tel. 69-75

PIJCIE
Wina RIEDLA
Lwów, Rutkowska 3.

głja 66,1 proc., Japonia 61,5 proc., Danja 63,1 proc., Norwegia 52,5 proc., Egipt 50,8 proc., Eoewa 51,6 proc., Jugosławia 71,3 proc., Polska zaledwie 1—2 proc., a reszta przypadła na banderę niemiecką 44 proc., na dąńską 54—55 proc. — widzimy więc, że początek jest skromny, jednak musimy go roznieść z chlubą i uznaniem, bo narazicie wyszliśmy na pełne morze, jesteśmy obywatelami świata i rozpoziliśmy pod polską banderą pracę poważną, realną mającą obryzme znaczenie dla gospodarstwa i mocarstwowego stanowiska Państwa; rok następnym opłacamy jeszcze około 70.000.000 obcym okrętom za fracht, które wywiązuja się ze swego zadania niedbale i niezgodnie z naszymi interesami.

Nie ma nikogo, koby nie wierzył, że Polsce potrzeba potężnej marynarki wojennej, koby nie był świadom, że każdy naród musi mieć marynarkę wojenną odpowiednią do swojej polityki. że marynarka wojenna jest najlepszym środkiem do zawierania korzystnych przymierzy, że wreszcie „flota wojenna to potężny czynnik polityczny w czasie pokoju, a środek absolutnie niezbędny w czasie wojny”.

Rok 1926 stał się przełomowym dla rozbudowy naszej floty wojennej; w tym roku zawarta została umowa z firmami francuskimi na budowę pięciu nowożytnych jednostek pływających z niszczycyli torpedowych, „Wicher”, który już otrze dumnie fale

Baltyku, „Burza”, oraz 3 łodzie podwodnych „Rys”, „Wilk” i „Zbik”. Jednostki te stanowią będą właściwy początek naszej siły zbrojnej na morzu.

Te usłowienia Rządu muszą być partje zdecydowana wola całego społeczeństwa, całego narodu: „Chcemy mieć siłą, potężną flotę wojenną”, a wola narodu spełniona zostanie.

Ola skonsolidowana społeczeństwa około idei morskiej i realizacji programu morskiego powstała w r. 1918 Liga Morska i Rzeczna, która pracując do chwili obecnej zażywała się poważnie sprawą morskiej. Pod wpływem prac szerzeg członków idea morska zaczęła przynimować kształty bardziej wyraźne i można powiedzieć, że pod wpływem M. i R. zostały określone pierwsze wytworne polskiej polityki morskiej. Wydawany przez Ligę M. i R. miesięcznik „Morze” stał się pierwszorzędny czynnikiem propagandy.

Cele Lig: (Morskiej i Rzecznej są szerokie i jasne (art. 3 statutu):

- 1) popieranie
 - a) rozbudowy polskiej floty handlowej,
 - b) rozwoju polskiej żegluzi lotniczej i rzecznej,
 - c) rozwoju dróg wodnych i portów,
 - d) polskiego rybactwa,
 - e) sportu i turystyki wodnej,
 - f) handlu zamorskiego;

2) dążenie do zbycia dla Państwa i Narodu Polskiego terenów pod nieskropowaną ekspansję ludzką i gospodarczą przez:

- a) koncentrację żywiolu polskiego na obczyźnie,
 - b) planową kolonizację oraz pozyskanie kolonii dla Polski.
- Określenie przemysłu i handlu polskiego na tereny kolonialne,

3) współdziałanie w tworzeniu siły zbrojnej na morzu i rzekach.

Na podstawie ustawy z dnia 16 lutego 1927 r. powstał Komitet Floty Narodowej jak mówi art. 1 w celu skoordynowania działalności poszczególnych instytucji, grup społecznych oraz osób, dążących do utworzenia polskiej floty morskiej; drugi cel według art. 2: „W miarę zainteresowania morzem i handlem morskiem ze strony kół gospodarczych i społecznych K. P. N. powołuje je do współpracy tak, aby tworząca się żegluga polska i jej szerszy rozwój dążyły przez to skutecznego poparcia.

Zgodnie z tym celem zbiera Komitet fundusze i nemi zarządza. Zamiarze skoordynowania działalności wyrażała się walka pomiędzy dwiema instytucjami, dążącymi do tego samego celu, niejednokrotnie niej przebierająca w środkach.

Spoleczeństwo zajęło stanowisko żądając złączenia obu instytucji. Myslimy pierwsi 44) początek, żądając tego kategorycznie i organizując wspólnie

ce. Oddział Lwowski L. M. i R. stał się równocześnie Wojewódzkim kółem K. F. N. i tak pracowaliśmy do chwili obecnej i dalej pracować będziemy, chociaż w zmienionej nieco formie. Nie odstępować od dążenia połączenia dwóch instytucji, czemu p. Wojewoda w piśmie do Centralnego Zarządu K. F. N. dał silny wyraz, respektując ustawą stworzony Wojewódzki Komitet Floty z Ligą Morską i Rzeczną, w imię dobra i potęgi, dla pobudzenia i wyzwolenia woli Narodu: budowy potężnej floty narodowej.

Zadaniem Wojewódzkiego Komitetu Floty Narodowej będzie wyłącznie zbieranie funduszy na rozbudowę floty wojennej, kóremi Wojewódzki Komitet będzie sam w miarę dysponował tak, aby fundusze te były zużyte jak najlepiej dla dobra państwa, w jak największą ekonomia i pozostawianiem grosza publicznego. Inne cele związane ze sprawą morską będą należały do zakresu działania L. M. i R.

Zywimy niepełną nadzieję, że pod przewodnictwem pana Wojewody Lwowskiego Wojewódzki Komitet Floty Narodowej położy zdobycie sobie asyduję tchny, który zaważy poważnie na losach przetrwania zarówno Komitetu Floty Narodowej i Ligę Morską i Rzeczną;

KRONIKA

GRODZIEŃ
7 Sroda

KALENDARZ
Re-akt. Lazerza
Gr-ivat. Warszawy

Wzrost dziecka 1 i 1/2
Kobiety 10 i 10 1/2
Dzieci 12 i 12 1/2

LWOWSKA

TEATR WIELKI
Sroda, 17 m. o godzinie 7,30 wiecz.: „Kordjan” Słowackiego, w inscenizacji L. Schillera.
Czwartek, 18 m. o godz. 7,30 wiecz.: „Pieśń z Montmartre”, operetka Kalmána.
Piątek, 19 m. o godzinie 7,30 wiecz.: „Ogarnij”, opera Pucchiniego.
Sobota, 20 m. o godzinie 7,30 wiecz.: „Kordjan” Słowackiego, w inscenizacji L. Schillera. (Przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych).
Niedziela, 21 m. o godzinie 7,30 wiecz.: „Ada”, opera Verdi’ego.

TEATR ROZMAITOSTI
Sroda, 17 m. o godzinie 7,30 wiecz.: „Dzwon” z Corneville”, operetka Planquette. (Ceny dramatów).
Czwartek, 18 m. i w dni następcie o godz. 7,30 wiecz.: „Nowa amalka”, komedia Bernarda Shaw’a. (Premjera).

TEATR MAŁY
Dziś, codziennie o godz. 7,30 wiecz.: „Perfumy mojej żony”, farsa Lenza.

TEATR NOWOSCI
Sroda, 17-go i czwartek, 18-go b. m. o godz. 7,30 wiecz.: „Rozwój prof. Pyla”. Występ K. Justina.

Pierwsze przedstawienie dla dzieci w sezonie bieżącym odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 3,30 popoł. w Teatrze Wielkim. Wyjeli je przeliczna białą operowa Humperdincka „Jas i Malgona” wykonana pod batutą Z. Górszyńskiego w obsadzie następującej: Malgona — Fontánówna, Jas — Hinglerówna, Matka — Wilkowska. Opieczęt. S. Znicz, Carowicza — Hoffmanowa, Kofkańska, Poranek — Węgrzynówna. Bilety na 20 przedstawienie po cenach znizowanych sprzedają już kasy zamawiań.

Jutrzejsza premiera w Teatrze Rozmaitości stanowić będzie nowo ogłono w cyklu naryskowanych utworów dramatycznych, które w programie swoim zapowiedziałaby obecna dyrekcja teatrów lwowskich. Tym razem poznamy jedno z swiętych dzieł bezspornie najsławniejszego kompozytora doby obecnej Bernarda Shaw’a p. t. „Nowa moda matelniczka”, dzieło ten ciekawie, że znakomity autor pozostawia nam problem tak w czasach dzisiejszych aktualny, jak instytucja matelniczka.

Rewia w Teatrze Nowości. Prawdziwie niespodziana dla lwowskiej publiczności będzie wesoła i malownicza rewia, której nie szczędzą tytułów i kłopotów w wykonaniu artystki sen lwowskich. Stronę dekoracyjną objął znakomity dekorator p. Balk.

REPERTUAR KINOTEATROW.
APOLLO: „Wesołe kobiety” oraz „Podróż polubna”. Film dziwkowe.
CASINO: Ramon Nowarro jako „Porucznik” i „Smad”.
FATAMORGANA: „Milionowe panny”.
GRIMERA: „Jeziorno miłości” i „Kochanka Razwiskop”.
GRAZYNA: „Angielki” — dziwkowe.
ROPERNIK: „Z Byrdem do Biguna południowego” oraz „Trzej przyjaciele”.
LEW: „Car Meksykanki” — dziwkowe i komedia i „Znajoma z ulicy”, dramat dziwkowy.
MARYSIENKA: „Z Byrdem do Biguna południowego” oraz „Trzej przyjaciele”.
CAJA: „Księżniczka w wygnaniu”. Dwie okazy oraz Chór rozrywki.
PALACE: „Upiór w Operze” — Film dziwk. kolorowany z Lou Chanyem.
PAN: „Dziwczyna z Kairu”.
PASAZ: „Z kraju dziwów” oraz odatak dziwkowy.
PROBENY: „Zestęch Djabła”.
RAJ: „Sto białych gór”. Dziwkowe.
SPLENDID: „Wędrowny cyrk”.
STYLWOS: Clara Bow jako „Rudowłosa” oraz „Ostrza”.
UCIECHA: Renee Adore „Uwiedzioną kochankę” oraz „Monty na ognistym smoku”.

Przedzium Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców zawiadamia swoich członków, że po myśli ustawy z dnia 23 marca 1929 Dz. U. Nr. 23/29 poz. 216 i rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 grudnia 1929 Dz. U. Nr. 84 poz. 619 w czasie od 18-go do dnia 23-go grudnia wykonanie mogą być zdawane otwarte do godziny 11-ciej (w wieczorem) w niedzielę, dnia 23-go grudnia, dozwolone jest wykonywanie handlu od godziny 13-iej (od 1 do 6 popołudniu).

Związek Zawodowy Pracowników Urzędniczych Spółdzielczych Komitetu Miejskiego składa swoją dołączoną Dmucho Kaskielnicę, Gródka i B. II p. Sekretariat urzędzie codziennie od godz. 17-19-iej.

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”

z orzeźwiającym zapachem lawendy kosztuje tylko zł. 1,20 za łaskę.

Posiedzenie T. Rary miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 18-go grudnia 1930 o godzinie 19-iej (7-mej wieczór) w sali posiedzeń Rady miejskiej, Ratusz, I. p.

Poźniejsze szczytki ś. p. prof. Ignacego Drexlera odpowiedziały na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu Łyczakowskim dumy obywatelstwa miasta Lwowa, wśród którego ś. p. Zmarły cieszył się niezwykłym poważaniem i szacunkiem. Zgwał go Chór techników załobnym pienię; zgwał rekord uczełni, w której ś. p. Ignacy Drexler z taką chęcią i pozytywnie pracował, podkreślając w swem przemówieniu jego zasługi i talenty, zapal do pracy i jej ukończenie przez ś. p. Zmarłego, i stracie wielką, jaką przez zgwał jego przedwczesną śmiercią ponika i społeczeństwo polskie. Zgwał — imieniem Wydziału inżynierski dziękował prof. Stożek, imieniem asystentów i słuchaczy — asystent Grubecki. Nad mogiłą poposalę się kwiaty, niejedną łzą serdeczną zroszone.

W Malopolskim Klubie Jazdy, Dnia 14-go bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Malopolskiego Klubu Jazdy pod przewodnictwem wiceprezesa generala dra Teodora Ballabana. Po zagajeniu posiedzenia, poświęcił przewodniczący gorące słowa pamięci śp. zmarłego generala dywizji Roberta hr. Lamezana, który był założycielem i prezesem Klubu.

bu, Z keli nastąpiły wybory, w których wybrano jednogłośnie prezesem generala dywizji Juliusza Rómmla, zaś wiceprezesem generala dra Teodora Ballabana i hr. Agenora Goluchockiego.

STOLECZNA

Rocznica tragicznego zgonu. Wczoraj kiel w ósmą rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Prezydenta Narutowicza, J. E. ks. Kardynał Kakowski odprawił załobne nabożeństwo w katedrze św. Jana. Na nabożeństwie obecni byli: Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki w otoczeniu Domu wojskowego i cywilnego, Rząd in corpore z Prejmem Sławkiem, przedstawiciele Sejmu i Senatu z p. marszałkiem Rzakiewiczem, wiceprezes klubu BBWR Hobólko, generacja z szefem sztabu głównego gen. Piskorem. Na nabożeństwie obecna była również rodzina Zmarłego Prezydenta. Po nabożeństwie Prezydent Rzplitej udał się wraz z otoczeniem do krypty katedry, gdzie złożył wieńiec przy trumnie ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Kredyt 6-cio miesięczny na białeńską.

Nowo otworzona wytwórnia białejny mekskiej firmy A. Witcz, Lwów, Rutowskiego 2, dostarcza, jak dotychczas, ka najwięcej zadowoleniu swoich P. T. Odbiorców, najmiększe i gwarantowane koszule męskie, trymany i bonjunki po cenach szczerze znizonych. 8200

Sto lat temu.

Kalendarzyk historyczny.

Z pracy stolecznej z połowy grudnia 1830 r. dowiadczano się, że plk. Hauke przywoził rozkazy od cesarza, wzywające rząd warszawski, by był w wszystkim posłuszny wielkiemu księciu Konstantemu. Ponieważ był on już daleko od Warszawy, pozatem rozkazy cesarskie skrzyżowały się z wyjazdem Lubeckiego i Jezerskiego do Petersburga, gdzie, jak sądzono, zapadną teraz nowe decyzje. Rząd tymczasowy w porozumieniu z dyktatorem postanowił nie zajmować na rzcie stanowiska wobec rozkazów cesarskich.

Równocześnie zainicjowano, by i do innych dworów wysłać postelawa, którzy tam przedstawiały w prawdziwym świetle przyczyny i cele powstania, pozatem, by wydać dzieło w kilku językach, któreby znowu informowało o tych przyczynach i celach obec społeczeństwa.

Z zadowoleniem witano wiadomość, że b. plk. Geriz, potomek Wilhelma Tella, zabójcy Szwajcarii, formuje batalion wolnych strzelców, zaś popularny Kuszel — pułk krakusów i strzelców podlaskich. Niemniej i rząd pozwolił wszystkim rzemieślnikom wyrabiać broń palną i szczerą.

Natomiast żalono się na rzekników warszawskich, że bezpodstawnie podnieśli cenę mięsa. Aby temu zaradzić, muncypalność ogłosiła taką na grudzień, mocą której oznaczono cenę funta dobrego mięsa wołowego i wieprzowego na 9, baraniego na 8, a cielęczonego na 11 groszy.

Ze względu na zapowiedzianą na dzień następy sesję sejmową, ukazała się pierwsza część Kacchizmu politycznego dla użytku sejmujących stanów, traktująca o Sejmie i dyktaturze.

Ostatnie wiadomości z miasta.

KRADZIEŻ Z WOZU. Z wozu jadącego z dworca kolejowego w kierunku ul. Grodzkich skradziono jeden bal skóry wartości 400 zł. na skądok Dawida Leitera.

USZKODZENIE SAMOCHODU. Oswald Hammerschmidt, szofer, zamieszkały w Przemysłu, przytrzymał został pod zarzutem szybkiej i nieostrożnej jazdy samochodem, wskutek czego spowodował uszkodzenie limuzyny hr. Skarbka.

OBŁAWA. W dniu wczorajszym władze kolejowe w porozumieniu z organami policji zarządziły ponowną obławę na górcu kolejowym Lwów-Lyczaków. Przytrzymał 11 osób, z których jedna z powodu braku dokumentów osobistych odstawnio do arestów policyjnych, przeciwko zaś do osobom sporządzono doniesienia do sądu za oszustwo.

PRZYTRZYMANIE NA GORĄCYM UCZYNKU. Funkcjonariusz policji państwowej przytrzymał wczoraj na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej w tramwaju 17-letniego Michała Ochsa. — Stefan Hryscyzyn odstawnio został do arestów pod zarzutem kradzieży z kóp jaj na skądok jednego z okolicznych wieśniaków.

NOZOWNIK. Stanisław Rudnicki, zamieszkały przy ul. Szumalskich 6, przebił wczoraj nożem w pierś na placu Jura Władysława Koszokowskiego. Nożownika oddano do arestów policyjnych.

KRADZIEŻ. Do mieszkania Jakuba Marjansa przy ul. św. Anny 7, włamali się złodzieje i skradli piaszcz dmski z kolnicznym sejkimemem wartości 600 zł. — Karolina Folta, zamieszkała przy ul. Bocznej Łyczakowskiej, zawiadomiła policję, że z mieszkania jej skradziono zegar zegarek, złotą obrączkę, przeczierała itd., ogólnej wartości około 300 zł.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU MŁ. ŻA. Michal Cichoń zamieszkały przy ul. Peltewnej 1, zawiadomił policję, że żona jego 24-letnia Zofia wyłała się onejadą z domu i dotychczas nie powróciła.

KOŁDRY, materace i pościel po najniższych cenach poleca firma P. Drzala, Lwów, Chorzyczyńska 5, obok Kina „Apollo”. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

PÓNCZOCHY, SKARPETKI rękawiczki, dodatki do krawiecizny poleca po cenach bardzo niskich **JÓZEF PAWŁOWSKI WAŁOWA 5.**

Powszechna informacja telefoniczna.

W Warszawie powstało, wzorem zagranicy, jedyne w swoim rodzaju biuro informacyjne, którego celem jest udzielanie informacji drogą telefoniczną. Na Według nadesłanego nam prospektu: Powszechna Informacja Telefoniczna udziela ma wyjaśnień we wszelkio rodzaju sprawach wchodzących w zakres kupiectwa, przemysłu i życia codziennego, a więc m. in. informację skarbowo-podatkową, z zakresu orawa w sprawie kompetencji ministerstw, władz administracyjnych i samorządowych, w sprawach taryfowych etc. dalej informacje dotyczące środków komunikacji, repertuarów teatrów i kin etc.

Dyskusyjny wieczór literacki.

Czy Cząbów jest Soplicowem?

Onegdaj odbył się w sali bibliotecznej Kasyna i Kola Lit.-Art. we Lwowie wieczór dyskusyjny z serji stałych zebrań, urządzanych przez Związek Wzajemny Literatów polskich dla zamkniętego kółka zaproszonych. Tym razem w porządku dziennym był referat p. Władysława Orobkiewicza na temat „Czy Cząbów jest Soplicowem?”

Prelegent przedstawił wyniki swych własnych badań topograficznych, przeprowadzonych na miejscu i stanął niezbicie na stanowisku, iż uroczka ta miejscowość była dla twórcy naszego pierwowzoru-m przy wzorzeniu niemiśmielnego „Pana Tadeusza”.

Twierdzenie to stało się przedmiotem ożywionej dyskusji. P. Andrzej Rybicki zauważył, iż krajoznawca polski posiada kilka powtarzających się typów, jest zatem możliwe, że nie tylko w Nowogrodzie, ale i dalszych od rodzinnych stron Mickiewicza, znalazłby można niejedną wieś, budzącą podobną do Soplicowa.

P. Ostap Ortwin przypomniał, iż równe, a może większe prawo do miana pierwowzoru Soplicowa posiadają Tuhaniczowie; rzecz to zresztą ze stanowiska literackiego obojętna, jest nim ta czy inna miejscowość. Niezwadnie Mickiewicz przedstawił w „Panu Tadeuszu” nie wiele oddbie danej miejscia, ale try polskiej wsi, nie zdając sobie może z tego sprawy, w jakim stopniu na twórczość jego działały osobiste wspomnienia. Również p. Ida Wieniewska podniosła, że obchodząc nas może w tej sprawie jedynie proces twórczenia, a nie podniety zewnętrzne arcesy.

Mimo rozbieżnych zdań, jakie ujawniły się w dyskusji, referat p. Orobkiewicza sympatyczny był tak ze względu na opis miejscowości, związanej z życiem Mickiewicza, jak też i samo przypomnienie po szeregu dyskusyjno o nowoczesnej literaturze klasycznego już dzieł poety, do którego zawsze mile się wraca. (h)

Paradne mundury dla żandarmerji i piechoty.

Biurowi Historycznej M. S. Wojsk. opracowało nowe wzory mundurów parady dla oficerów, podoficerów i szeregowych wojsk polskich. Wzory mundurów dla żandarmerji i piechoty zostały już zatwierdzone i w krótkim czasie zostaną zaprowadzone przedwzyskiem w oddziałach, mających kontakt z reprezentacją.

W pierwszym rzędzie nowe mundury parady otrzyma oddział zamkowy Prezydenta Rzeczypospolitej, co ma nastąpić już w ciągu stycznia roku przyszłego. Z innych oddziałów żandarmerji i piechoty paradne mundury dostaną tylko niektóre oficerowie poszczególnych plutony lub kompanie szeregowych piechoty i żandarmerji — przedwzyskiem te oddziały, które będą występowały przy uroczystościach lub w charakterze reprezentacyjnym.

Mundur parady piechoty składa się z rogatyki wzdłuż wysokości z złotym otokiem; nad szkiełkiem słońce w otoku z orłem w pośrodku. Rogatyka zaopatrzona będzie w kityczerwoną dla oficerów, białą dla szeregowych, oraz białą z czerwonym brzegiem (górny) dla podoficerów. Mundur zastąpi ulnaka z złotymi rabatami i złotym kołnierzem, oraz miankietami na końcu rękawów; ulnaka koloru granatowego i tegoż koloru spodnie z lampasem złotym — podwójnym dla oficerów i pojedynczym dla podoficerów.

Mundury parady żandarmerji: helm wzór z 1831 r., odpowiednio zmodyfikowany; na grzebieniu helmu kita włosieniana biała dla oficerów i czerwona dla szeregowych. Kurtka czyli kolet podobna do austriackiego „waffenroka”. Na kołnierzu sukno czerwone, na naramiennikach „buljony”. Pas srebrny. Barwa koletu i spodni jasno-niebiesko-szara (błękit jaszny). Spodnie barwy jasno-błękitno-jasnej z lampasami czerwonymi, podobnie jak dla piechoty — podwójnym dla oficerów, pojedynczym dla podoficerów. Przez ramie na pasku srebrna ładownica.

Ku czci Amerykanina uczestnika Powstania Listopadowego.

W dniu 21 bm. o godz. 12-tej odbędzie się w sali honorowej Centrum Wyzwolenia Sanitarnego (b. zamku k. Mazowieckich) uroczyste odsłoni-

cie tablicy ku uczczeniu pamięci lekazera amerykańskiego dr. Pawła Fitzsimmons-Eve, który brał czynny udział w Powstaniu Listopadowym.

Dr. Eve, powodowany uczuciem wdzięczności dla Polski za udział Pułaskiego w wojnie amerykańskiej o niepodległość, przybył w roku 1831 do Warszawy, aby wziąć czynny udział w walkach o wyzwolenie Polski. U-

czestniczył w Powstaniu, jako lekarz, pełniąc swe obowiązki z wielkim poświęceniem. Nie opuścił do końca wojska polskiego, przekroczył z niem granicę i internowany został przez Niemców w obozie pod Wieruszem. Za zasługi dla Polski nagrodzony został w dniu 4 września 1831 r. złotym krzyżem Virtuti Militari.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

WYKOPALISKA WE WŁOSZECH. Przy pracach restauracyjnych w zamierisku del Monco i ogólniejszym, cały stereg fragmentów architektonicznych z czasów rzymskich oraz popierze marmurowe w V. wieku po Chr. Znalaziono również w pobliżu Trydentu na górze Oro medalion brązowy z czasów cesarstwa rzymskiego, doskonale zachowany.

ODKRYCIE GROBOWCÓW STAROZYMSKICH. W okolicach Tulu odkryto groby rzymskie z ostatniego czasu panowania rzymskiego nad Dunajem. W grobach tych znaleziono liczne przedmioty charakterystyczne dla kultury owych czasów.

OTWARCIE INSTYTUTU DZIENNIKARSKIEGO W PARYŻU. W tych dniach odbyło się w stolicy Francji otwarcie nowozałożonego Instytutu Dziennikarskiego. Dyrektor i założyciel Instytutu redaktor „Petit Parisien” Raymond Blain w przemówieniu inauguracyjnym zaznaczył m. in. iż szkoły dziennikarskie istnieją dotychczas w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Berlinie i Rzymie. Barynatomistom szkoły takiej nie posiadał. Nowo otworzony Instytut Dziennikarski ma na celu zapewnienie tej doskonaliki.

W RZEBZ STARGRECKICH NA DNIEMORZA. Na dnie morza koło Piraeus odnaleziono szo rzeźb z epoki klasycznej. Są to płaskorzeźby i posęgi, jakosé male kolumn-

any, które prawdopodobnie pochodzą z świątyni, zalanej morzem.

POMNIK NANSENA W MOSKWIE. Sowieci moskiewscy zatwierdził projekt pomnika ku czci Frijfona Nansema. Autorem projektu jest rzeźbiarz Łutski. Odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 13 maja 1931 r., to jest w rocznicę śmierci znakomitego podróżnika.

BERNSTEIN WSTRZYMAŁ PRZEDSTAWIENIA SWEJ SZTUKI W BERLINIE. Słynny francuski autor dramatyczny Henry Bernstein wrócił się do Berlina z zadaniem zjedycia z artystami franc. w jednym z teatrów sztuki jego p. „Melo” (Znanej w Warszawie p. t. „Melodrama”). Powodem tej decyzji dramatologa franc. jest nieustanniejsze jego wykanie i zbyt radykalne skróty tekstu, dokonane bez porozumienia z autorem. Po skróceniu w sztuce 4 obrazów na ogólną ilość 11, rozwył autor — zdaniem autora — stał się zupełnie niezrozumiały.

HYMN KU CZCI WERGILIUSA. Konkurs Akademii Włoskiej w piód do słów Hugona Flerosa, zwycięzcy konkursu na „Hymn ku czci Wergiljusza”, zakończył się przyznaniem pierwszej nagrody kompozytorowi Andreemu Gagny, młodemu w 1860 roku w Crema. Kompozytor Gagny, były uczeń konserwatorium w Medjolanu, znany jest z całego szeregu utworów (m. in. fortepian oraz jako autor opery p. „Fortepiano Swanton”), wystawionej listki stał w tym samym teatrze operowym „Costanti”.

Wystawa przemysłu artystycznego w Miejskim Muzeum Przemysłu Art. we Lwowie.

Jak co roku tak i w tym urządzono w Muzeum Przemysłowym przy ul. Hermańskiej wystawę gwiazdkową wyrobów artystycznych różnych kursów i szkół.

Trzeba już wstępnie powiedzieć, że poziom tej wystawy pod względem artystycznym jest duży i że prace tego rodzaju wykazują coraz większy postęp. Rozbudzenie kultury artystycznej u młodzieży i kształcenie smaku estetycznego szerokiach warstw przez ogładanie wystaw wyrobów artystycznych — jest rzeczą ogromnie doniosłą i konieczną.

Na obecnej wystawie, która z powodu odbywającej się równocześnie Wystawy Powstania Listopadowego nie ma możliwości w wygodnym rozmiarze szerszej ekspozycji, mamy przedwzyskiem wyroby kilimkar-

skie p. H. Lopatowskiej z Potoka, i p. M. Glaczyńskiej oraz p. M. Motrzyńskiej ze Lwowa. Można zauważyć wśród kilimów niektóre o poważnych walorach kolorystycznych i kompozycyjnych. Na wystawie znajdują się makaty p. K. Homolewej oraz hafty bieliżnianskie i poduszki Żydowskiej Szkoły Zawodowej. (Niekture z deseni poduszek interesujące kompozycyjnie, ale są to próby na razie).

Odrębną grupę stanowią na wystawie ekspozyty szkoły Zawodowej galanterji skórzanej. Widzimy tu torbki, portfele, paski, pulawery i t. p. wyroby galanteryjne. Wyroby solidne, czasami o walorach artystycznych. Wspomnieć trzeba o garniturach do palenia p. Korbołowej i E. Witiłówny.

P. inż. T. Tatarczuk w Instytucji

Przemysłowym zorganizował pracownię szlarską, a której udane ozdoby choinkowe ogładamy na obecnej wystawie. Uzupełniają wystawę ciekawe ozdoby choinkowe p. I. Nowakowskiej oraz prace p. Asmuntowskiej.

Równocześnie otwartą jest w gmachu Muzeum duża wystawa tkanin i haftów ludowych zebranych z powiatu życzalskiego, czortkowskiego, buczackiego, borszczowskiego i horodzieńskiego. Są to wyroby ludowe dawniejsze i dzisiejsze jak koszule, hafty, miankiety, wstawki, kołnierze, itp. Zebrane zostały one przez p. T. Modzelewską, która, jak na o tem informuje we wstępie do katalogu, ma zamiar zebrać wszystkie wyroby ludowe z Pokucia i Podola, ażeby stworzyć w przyszłości kolekcję sztuki ludowej tych obszarów. Zamiar ogromnie pożyteczny. Uchwalenie bogactwa skarbów sztuczności ludowej jest ich całkowita zagłada, która jest prawie nieunikniona, ma dwójaki cel. Udośćpienie wyrobów ludowych tym, którzy nie mają możliwości ogładania ich na miejscu, zapoznanie się z bogactwem zdobnictwa ludowego, celem zaspieszczenia go do wyrobów artystycznych w szkołach zawodowych miejskich, w miejscie tanednych produktów zdobniczych oraz powiększenie zbiorów muzealnych o oryginalną produkcję ludową, która dla brzożca kultury i sztuki posiada o ogromne znaczenie.

Oglądając wystawę tkanin p. Modzelewskiej mamy możność zapoznania się z bujną twórczością ludową, z jej umiłowaniem do zdobnicstwa, do barw, która się bliżej interesuje sztuką ludową Podola i Pokucia, ten może śledzić całą dawniejszą i dzisiejszą ornamentykę, może stwierdzić ile motywu ludowego zaczerpnięty zostało ze sztuki ludowej sąsiednich (wyroby moldawskie, tureckie, rumuńskie) ile zaś jest spadekiem opodległych, sięgających nawet neolitu.

Kto obejrzał niniejszą wystawę dobrze zobrazi udany się na odwyt niedzielnym (7 grudnia 1930) profesora uniwersytetu bukarsztańskiego Al. Tizgara-Sarmucza pt. Relations d'art polono-roumaines” urządzony staraniem Ligi polsko-rumuńskiej.

Referent mówiąc o relacjach między sztuką polską a rumuńską dużo miejsca poświęcił jej najwznowszemu okresom aż do neolitu sięgając. Później zaś mówiąc o wpływach i czerpaniu motywów ornamentalnych ludu Pokucia i Podola ze sztuki rumuńskiej (dywany) ilustrował je między innymi haftami i tkaninami ze zbiorów p. Modzelewskiej.

Dr. K. Majewski.

Wydawnictwa gwiazdkowe Księgarni św. Wojciecha.

Wśród wydawnictw gwiazdkowych dla młodzieży, które przed świętami nęcą oczy przechodniów za wystawami księgarskimi, zwracając uwagę nader estetyczną szata książki, wydane świeżo przez Księgarnię św. Wojciecha. Kiedy zamykamy bliższą znajomość z temi sympatycznymi dziełkami, przekonujemy się, że nie tylko forma zewnętrzna, ale i doborowa treść kwalifikuje je na mile i właściwie podarkę, składane pod dziewczęciem ręką „amiołka”.

Dla chłopców, rozmiłowanych w egzotycznych podróżach, wybrał się mianowicie, a nader pożądaną opinię K. G. i z y c k i e g o „Przez knieje i stepy”. Skreślił w niej autor niezwykle dzieje wędrowki dwóch chłopaków polskich, Janka i Stecha, którzy przetrzymują się o własnych siłach poprzez lasy i tundry Syberji, przez stepy Mongolji, wśród tysięcy niebezpieczeństw i przygód, by tą daleką drogą dotrzeć do odradzącej się Polski. Ilustracje Kamila Mackie-

wicza są prawdziwą ozdobą zarówno tej książki, jak i kilku innych wydawnictw tego działu.

Stanisław C h o c i k i w powieści „Tajemnicza dziewczynka” wybrał sobie za temat również historię dzieci polskich, porożających z Bolsewji, ale opowiadając ją zaczyna dopiero w momencie, kiedy mali bohaterowie znajdują się już w kraju. Doskonale podpartym obserwowaniem z życia szkolnym dodaje osobliwego uroku tajemnicą, przewijającą się przez cały ciąg ciekawego opowiadania i podciągająca młodego czytelnika przynętą zagadki.

W odleglesze czasy sięgnęła znana i ceniona autorka, Maria Czeska-Maczyńska, dając dziewczynkom na gwiazdkę przedliczną opowieść o „Helusiu z rakowińskiego młyną”, małej sierotce, oddanej na wieś w opiekę młynarzowi i jego żonie, gdzie dziewczynka w rozmaitych doświadczeniach poznaje świat i ludzi. To epoki lat sześćdziesiątych, w której rozgry-

wa się powieść, zarysowane jest barwne i interesujące, a odważny czyn Helusia, ukrywającego w domu powstańca polskiego, opromienia aureolą sympatyczną jej postać. Rzecz tem ciekawsza, iż powstała z autentycznego opowiadania żyjącej do dziś dnia bohaterki zdarzenia. Opatrzyła książkę ładnymi rysunkami M. Jaroszyńska.

Pożądanym nabytkiem naszej literatury przedkolejowej dla młodzieży jest W. B o n s e l s a „Marek w lesie” w tłumaczeniu Heleny Sroczyńskiej. Dziełko to, dając działwie poznać czary przyrody i ucząc ją wielu tajemnic świata zwierzęcego, kieruje młody myśl ku refleksji i badaniu odważnych zagadnień — stanowi zatem zdrowe oddziaływanie wśród źleek duższego życia, przesyconego hasłami urbanizmu.

Również przypomnieć za życia zwierzęcą głosi powieść E. A t k i n s o n a „Bobik od Franciszków”. Bohaterem jej jest dzielny pies, który czynnymi swemi w obronie i dla dobra człowieka, zasłużył sobie na postawienie pomnika w mieście Edynburgu. Życie małego Bobika budzi serdeczne współczucie i kształci w małych czy-

telnikach szlachetne porwy serca.

„Preria” Jakóba Fenimora Coopera stanowi dalszy ciąg dzieła „Sokolego Oka”, które emocjonowały rzeszę chłopów w poprzednich opowiadaniach. Tym razem jest to już kres wędrowki bohatera. Zostaje on sam na puszczy w obliczu potęgi Stwórcy i ogromu przyrody — jednakże walka jest do końca jego zwycięstwem. Tomik, wydany starannie, jak i inne, wyżej wspomniane książki, ilustrował prof. Stan. Sawiczewski.

Dwa wydawnictwa również przeznaczone dla młodzieży, innego typu i formatu, poświęcone zostały zwycięstwom świętych. Helena Pagés w książeczce p. t. „Święca radość”, opowiada o życiu św. Filipa Nereusza, Elżbiety Schmidt-Pauli w tomiku „Chleb i róża” dała obraz cnoty, czynów i cudów św. Elżbiety, córki króla węgierskiego. Podnosi wartość książeczek lekko zaznaczone do historyczne.

Pięknie ujęte obu opowieści, wytworne okładki i rysunki Marii Jaroszyńskiej sprawiają, iż oba dziełka mogą stać się ozdobą dziecięcej biblioteczki. M. H.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJA.

XII. Nr. 341/30. Umorzenie. Na wniosek p. Lei Orenstein, zam. w Krakowie, Skawinska 13, zarządza się postępowaniem celem umorzenia wyminowania niżej papierów wartościowych, którymi nie przeliczono, a który posiadać tego papieru, aby zgłosił swe prawa do jednego roku od daty ogłoszenia tego ogłoszenia, tzn. przedwzrostem, jeżeli się po upływie tego terminu ten papier wartościowy wy, jako pozostawiony znaczenia. Oznaczenie papieru wartościowego: A. Holzer Dom Bankowy, Kraków, dnia 24 stycznia 1928. W. N. Lei Orenstein Nr. konta E. 4864. Niniejszem donoszę uprzejmie, że zapisuje na dobro rachunku doterowego WP. do 400 z walutą 25, 10 doter. do doter. czterech części w dzieci. Z pozowaniem A. Holzer Dom Bankowy. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII. Kraków, dnia 29 października 1930.

LICYTACJE.

E. 282/197. Na żądanie Powoznego Zakładu i Ubezpiecz. Wzajemnych, Inspektorat wojewódzki w Krakowie, odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 22 grudnia 1930 godz. 9 rano, licytacja 1/4 części realności włh. 36 gm. Łopok, składającej się z gruntu o powierzchni 1766 arów. Najniższa oferta wynosi 344 zł. 31 gr. Najniższa oferta wynosi 2231 zł. 64 gr. Sąd powiatowy, Oddział I. Wojnicz, dnia 8 stycznia 1930.

E. 133/28. Dnia 8 stycznia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 18, 1 p. licytacja realności włh. 764 gm. Nisko i 1/2 placu budowlanego, o powierzchni 126 arów. Najniższa oferta wynosi 120 zł. Prawa, których licytacja czynnie nieopuszczała, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym bowiem razie nie mogą być zrealizowane, przeto niebyszy w dobrej wierze. Zeznanie oddała się do postanowić edykta licytacyjnego, wywieszonego na tablicy sądowej. 11666 Nisko, dnia 24 października 1930.

E. 630/30/1. Edykt licytacyjny. Dnia 5 lutego 1931 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 8 licytacja realności włh. 1509 gminy Borecz. Zarządca aukcyjny wraz z przynależnościami i kwotę 10837 zł. 20 gr. Najniższa oferta 7233 zł. 26 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki i inne dokumenty znaleźć można w biurze Nr. 11. Sąd powiatowy, Oddział II. Radłów, dnia 27 listopada 1930.

E. 681/30. Dnia 29 stycznia 1931 godzina 9 odbędzie się w podpiśniam Sądzie biuro 40 licytacja połowy realności włh. 104 1/33 gm. Krasny Olszany, w powiecie zesz. na 4027 zł. Najniższa oferta razem wynosi 2697 zł. Poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 11616 Sambor, 4 grudnia 1930.

E. 279/30/8. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1930 o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w Sądzie pow. w Kolonim w biurze Nr. 70 licytacja realności włh. 70 gm. Żółty składowy składający się z parcel 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000. Najniższa oferta 1886 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 11616 Sambor, 4 grudnia 1930.

Sąd powiatowy, Oddział I. Kolonim, 19 listopada 1930.

E. 1866/30. Edykt licytacyjny. Dnia 23 stycznia 1931 godzina 9 odbędzie się w podpiśniam Sądzie biuro 52 licytacja 1/3 części realności obci włh. 348 gminy Hordynia-Siękierzycy, oznaczonej w tabeli 21. Najniższa oferta wynosi 726 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 11618 Sambor, 4 listopada 1930.

Sąd powiatowy, Oddział I. Sambor, 4 listopada 1930.

E. 2848/27. Edykt licytacyjny. Dnia 30 stycznia 1931 godzina 9 odbędzie się w podpiśniam Sądzie biuro 40 licytacja połowy realności włh. 119 i włh. 120 gminy Wojutyce, oznaczonych numerem na 8730 zł. 70 gr. Najniższa oferta wynosi 419 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 11677 Sambor, 4 listopada 1930.

Sąd powiatowy, Oddział XIII. Kraków, dnia 5 grudnia 1930.

XIII. E. 3306/30. Spr. z ogr. odpow. w Firm. A. Fischinger, Sędzi. Edykt licytacyjny. Na wniosek firmy Józef Słanowski w Krakowie, z prz. adw. ad. Dr. M. Krawca, w sprawie 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000. Najniższa oferta wynosi 20,195 zł. z ogr. don. wartości szacunkowej 29,195 zł. z ogr. don. 11677 Sambor, 4 listopada 1930.

nizza oferta 15.147 zł. 50 gr.; 2) realności obci włh. 614 gm. Kt. Tremboła zabudowania gospodarcze z 124 w. wartości szacunkowej 10.610 zł., najniższa oferta 2073 zł. 34 gr. Kt. Prawa, wobec których niniejszą licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mają być już znaczenia. Zeznanie oddała się do postanowić edykta licytacyjnego, wywieszonego na tablicy urzędowej tutejszego Sądu. 11675 Tremboła, 25 listopada 1930.

Sąd powiatowy, Oddział I. E. 656/30. Edykt. Dnia 16 stycznia 1931 odbędzie się w Sądzie tutejszym w S. licytacja 2/3 części realności wraz z przynależnościami, składającej się z pb. 92, pgr. 727, pgr. 728 i 31 gr. grunt. gm. Zabie, oznaczony w tabeli 331 st. 25 gr. Najniższa oferta wynosi 200 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze Nr. 4. Sąd powiatowy, Oddział I. Zabie, dnia 17 listopada 1930.

E. XXVI. 1138/80. Edykt. W sprawie edykta, w sprawie majątku dłużnika Klein i Bieda, przeciw zobowiązaniu Towarzystwa Przemysłowców Ropnych, spółka z o. o. w Mrączyńcu, o 25.000 fr. zw. id. spn. z ogólnym odp. p. 1000. Zarządca aukcyjny jako kuratorem ad actum dla zobowiązane Towarzystwa dr. Mauricego Ruberga, adw. w Drobochycu, który winien zastępować się także dług, dopóki Towarzystwo innego pełnomocnika ni mieszającego nie zamianuje względnie nie poda tu zamieszkałego zastępcę prawny. Sąd powiatowy, Oddział XXVI. Drobochyc, dnia 25 listopada 1930.

UPADŁOSCI.

Sa I. 149/30. Edykt ogłoszony. Otwarcie postępowania upadłościowego majątku dłużnika Antoniny Walterowej właścicielki realności w Szczawnicy Wyżnej, Komisarz upadłościowy Naczelny Sąd Franciszek Duniewicz z Krakowa i n/d. Zarządca upadłościowy dr. Paweł Sonnenthal adwokat w Krośnicach n/d. Audycja do zawarcia umowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 4 dnia 29 grudnia 1930 o godz. 9:00 przedpoł. w Krakowie. Z ogłoszenia wiarygodności do 20 grudnia 1930. Sąd powiatowy, Oddział I. Krośnice n/d., dnia 2 grudnia 1930.

Sa 104/30. Edykt ogłoszony. Otwarcie postępowania upadłościowego majątku dłużnika Klein i Bieda, w Rzeszowie. Komisarz upadłościowy Stanisław Jaworski, sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie, Zarządca upadłościowy dr. Jan Kotuś adwokat w Rzeszowie, Audycja do zawarcia umowy w wymienionym biurze Nr. 9. II. p. dnia 15 stycznia 1931 o godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wiarygodności do dnia 31 grudnia 1931. Sąd okręgowy, Rzeszów 6 grudnia 1930.

Sa 89/30. Zawiadza się upadłość dłużnika Józefa Grunfelda z wierzycielami zawartą na audycji upadłościowej dnia 4 września 1930. Rzeszów, dnia 15 listopada 1930. 11663 Sa 137/30. Postępowanie układowe do majątku Beniamina Derchewitza kupca w Jarosławiu zastanowiono. 11639 Przemyl, 18 października 1930.

Sa 82/30. Postępowanie układowe do majątku dłużniczki Reginy Weisberg kupcowej w Sadowej-Wiszni zastanowiono. 11632 Przemyl, 17 lipca 1930.

Sa 9/30. Zastanowienie postępowania upadłościowego i ogłoszenie upadłości. Zastanowienie postępowania upadłościowego otwartego st. uchwalił Sa 74/29/2 z powodu nieprzyjrzemności upadłościowej Spółdzielni „Skolonia” w Rzeszowie, wpisanej w rejestrze handlowym pod firmą Spółdzielnia „Skolonia” w Rzeszowie. Nieuczestniczący w sprawie odpow. w Rzeszowie. Komisarz konkursowy Stanisław Jaworski, sędzia okręgowy, Zarządca upadłości Dr. Zygmunta Derchewitza w Rzeszowie. Przeważając zgromadzenie wierzycieli o powyższy wymienionym Sądzie, biuro Nr. 12. II. p. dnia 11 grudnia 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres zgłoszenia wiarygodności do 6 grudnia 1930. Audycja rozpoznawcza w miejsce Sądzie dnia 12 stycznia 1930 o godz. 9 przedpołudniem. biuro Nr. 12. II. p. 11671 Przemyl, 18 listopada 1930.

Sa 103/30/1. Zastanawia się postępowanie układowe do majątku Izabela Beera Raucha oraz Klary Rauch, kupców i właśc. realności w Łwowie, ul. Legionów 33. 11672 Lwów, 14 listopada 1930.

Sa 77/30. Postępowanie układowe Chaima Stulibacha kupca w Jarosławiu zastanowiono. Sąd okręgowy, Jarosław, 16 października 1930.

Sa 78/30. Postępowanie układowe do majątku dłużników Melcha Halberthala i Clowy Zimmerman kupców w Jarosławiu zastanowiono. Sąd okręgowy, Jarosław, 22 sierpnia 1930.

Sa 60/30. Postępowanie układowe do majątku dłużników Anny Brajer i Leona Brajera w Jarosławiu zastanowiono. 11649 Przemyl, 1 lipca 1930.

Sa 83/30. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Salomona Mięza w Jarosławiu zastanowiono. 11648 Przemyl, 5 października 1930.

Sa 129/30. W sprawie układowe do majątku dłużnika Stanisława Dobrzańskiego w Krakowie — w miejsce zwolnionego zarządcy Elżbiety Krawca, w Krakowie, w miejsce dr. Nabezhalski Samuela adwokata w Krakowie. Audycja układową 10 grudnia 1930 odwołano i wyznaczono ją na 17 grudnia 1930 godz. 12, biuro 16. Sąd okręgowy, Kraków, 29 listopada 1930.

UZANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 903/36. Wzrośnienie postępowanie celem uznania za zmarłego. Jan Irlk urodzony 10 marca 1877 w miejscowości Dąbrówka w syn Jan i Balbiny Zawada jako żołnierz Wojsk Polskich przy 16 pułku piechoty ochot. uczestnik wojny ostatniej na froncie bolszewickim, w 1924 roku został zwolniony. Wzyna się każdego o udzielenie tuższej Sądu włh. jego kuratorowi dr. Karolowi Fujskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o tym, że zmarł. Wzdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzyna się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną próbę wyda się orzeczenie. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Nowy Sącz, dnia 28 października 1930. 11381

T. IV. 162/34. Jan Gwidz, urodzony w Słopczynie, w powiecie Żółtych, żołnierz austriacki, zaginął na froncie mołdawskim 1916. Wzdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzyna się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną próbę wyda się orzeczenie. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Nowy Sącz, dnia 28 października 1930. 11382

T. IV. 162/34. Jan Gwidz, urodzony w Słopczynie, w powiecie Żółtych, żołnierz austriacki, zaginął na froncie mołdawskim 1916. Wzdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzyna się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną próbę wyda się orzeczenie. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Nowy Sącz, dnia 28 października 1930. 11383

T. IV. 122/131. Stefan Pietruszak, urodzony w Rychniu 1747, wzmigromił do Ameryki, w 1914 roku żołnierz austriacki, zaginął na froncie włoskim 1918. Wzdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzyna się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną próbę wyda się orzeczenie. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Nowy Sącz, 13 lutego 1935.

T. IV. 259/15. Stanisław Kołacz ur. w Śiedliskach 1827 r. żołnierz 32 p. strzelców 9 pułk armii austriackiej, zaginął na froncie włoskim 1918. Wzdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzyna się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną próbę wyda się orzeczenie. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Nowy Sącz, 13 lutego 1935.

T. IV. 243/30. Fryderyk Pidiński syn Teodora urodzony w miejscowości Monastyrku ołchawskim powiat Radzicki, zag. ad. od roku 1935 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wzdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzyna się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną próbę wyda się orzeczenie. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Tarnów, 4 grudnia 1930.

T. I. 2. 43/30. Aleksa Witasi z Konstantego urodzony 20 marca 1891 r. w Buzku powiat Złoczowski, zaginął od roku 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wzdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzyna się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną próbę wyda się orzeczenie. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Złoczów, 5 marca 1930.

T. I. 2. 43/30. Józef Hryciw syn Marii urodzony dnia 26 września 1880 r. w Chreniewie powiat Kamionka strumilowa zaginął od roku 1918 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wzdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzyna się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną próbę wyda się orzeczenie. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Złoczów, 5 marca 1930.

T. 144/30/4. Wzrośnienie postępowanie celem uznania za zmarłego. Michał Krawca z Sadowej-Wiszni, w powiecie Żółtych, Brody zaginął od roku 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wzdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzyna się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną próbę wyda się orzeczenie. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Sambor, dnia 28 października 1930. 11449

T. 129/30/4. Wzrośnienie postępowanie celem uznania za zmarłego. Michał Krawca z Sadowej-Wiszni, w powiecie Żółtych, Brody zaginął od roku 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wzdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzyna się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną próbę wyda się orzeczenie. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Sambor, dnia 28 października 1930. 11450

T. 274/30. Iwan Balbiny syn Stefana urodzony dnia 24 listopada 1901 w Staniszewce powiat Przemyski, zaginął 4 lipca 1920 w roku 1918 jako żołnierz armii austriackiej, z którą oddał na Ukrainie. Wzdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzyna się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną próbę wyda się orzeczenie. Sąd okręgowy, Wydział I. Złoczów, 24 lutego 1930. 11424

T. 87/30. Andrzej Nęj urodzony 2 grudnia 1870 w Kozłowie powiat Radzicki, zaginął od roku 1917 zabrany w r. 1915 przyszymo przez wojska rosy

Co uslyszymsz przez radio?

Czwartek, 18 grudnia.

LWOW (88). Godz. 11:58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i helaju na Wzwyż Męskiej w Krakowie. — Odcyśnięcie programu na dzień bieżący — 12:10—12:35: Koncert z płyt gramofonowych (muzyka cygańska). Gramofon i płyty z Firmy Kain i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12:35—12:50: Transmisja z Warszawy. X-ty koncert z okazji z Filharmonii warsz., zorganizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy, wspólnie z Polikadem Radio. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfsta, Stanisława Korwin Szymonowicza (sopran), Wacław Kochanowski (baryton) i Ludwik Uruski (kontrabas). — 14:00—15:00: Przerwa. — 15:10: Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t. „Boliwer, bohater Ameryki południowej” — wygł. p. Stanisław Marjański. — 15:15: Koncert z płyt gramofonowych. — (1801) Transmisja z Krakowa. „Po dziesięciolecie przyłączenia Śląska i Obrany do Polski” — wygł. ks. Prędzian Macho, — 17:45: Arty i pieśni w wykonaniu art. opery p. Marii Kistelewskiej (sopran). Przy akompaniamencie p. T. Seredyńskich. — Koncert wokalno-cygarowy p. Henryka Marjańskiego. Przy akompaniamencie p. T. Seredyńskich. — 18:45: Rozmaitości. — 19:10: Transmisja Główny radiowej z Warszawy. 19:15: Płyty gramofonowe. — 19:35: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 19:55: Płyty gramofonowe. — 20:00: Transmisja z Warszawy. Filjety p. t. „Moiastki polityczne”. — Wygł. ref. Stanisław Dziwiszowski. — 20:15: „O falach ekonomicznych” — wygł. inż. Łukasz Dorozec. — 20:30: Transmisja z Krakowa. Koncert wokalno-cygarowy recital skrzypka węgierskiego Leozia Stentogryego, przy fortepianie prof. Stanisława Lipki. — 21:10: Transmisja słuchowska z Wilna. Maria Matczewskiego. — 22:15: Transmisja z Warszawy. Artye operowe w wykonaniu Janiny Turczyńskiej. — 22:50—23:00: Transmisja komunikatorów z Warszawy. — 23:00—24:00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Piątek, 19 grudnia.

LWOW (88). Godz. 11:58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i helaju na Wzwyż Męskiej w Krakowie. — Odcyśnięcie programu na dzień bieżący — 12:10—12:30: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z Firmy Kain i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13:00—14:00: Przerwa. — 15:10: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Uruski. — 16:15: Audycja dla dobroch Pogodnika k. p. Michała Ręka. — 17:15: Transmisja ze Lwowa na wszystkie stacje P. R. „O źródłach entuzjazmu

gospodarczego” — wygłosz. p. Władysław Gosman, dyr. Targów Wschodnich. 17:45: Koncert odczyt p. 16 p. pod dykt. por. Tomasz Szyfera. — 18:45: Rozmaitości. — 19:10: Transmisja Główny radiowej z Warszawy. — 19:15: „Bilans filmi dźwiękowych” — pogadanka p. Jerzego Tępy. — 19:35: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 19:55: Płyty gramofonowe. — 20:00: Transmisja z Warszawy. Pogadanka

SPRAWY GOSPODARCZE.

Komisja górnico-naftowa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyła posiedzenie dnia 12 grudnia 1930 pod przewodnictwem p. inż. Schulza. Na podstawie referatów s. ref. dra Zippera oraz w wyniku dłuższej ożywionej dyskusji wyrażono opinię w sprawie zaliczenia, wzgl. potrącenia właścicielom udziałów bratniej naftowych t. zw. „kosztów manipulacyjnych” i mianka toczniowego, oraz w sprawie rozgraniczenia zakresu działania asystenta kopalnianego i manipulantu ropnego. Pożatem wybrano komisję dla zaopiniowania projektu

regulaminu i tarify opłat przedsiębiorstwa magazynowo-tocznioowego.

Dział Polski na Targach Lipskich 1931 r. Ze względu na korzystny udział Polski na Targach Lipskich w r. 1929 Państwowy Instytut Eksportowy przystępuje do organizacji oficjalnego-Działu Polskiego także na przyszłych Targach Lipskich, które odbędzie się w czasie od 1—7 marca 1931 r. Blizszych informacji udziela Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie oraz Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie.

GIEŁDA ZBOZOWA.
Lwów, 17 grudnia.
Na Giełdzie zbożowej tendencja nadal zniżkowa, uspośbienie bez ochoty.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 17 grudnia 1930

Bank Dykt.	108:00	Mrodejów	9:50
Bank Handl.	108:00	Otrawno	6:45:00
Zw. Sp. Zar.	72:50	Szarowice	13:—
Bank Polak	155:00	Syrdyk	10:40
Dąbrowa	42:50	Zielonki	30:50
Sila i światło	65:00	Zaworki	38:00
Spisak	82:50	Habelsbach	102:25
Warsz. cukr.	31:50	Borkowice	3:50
Węgiel	35:30	Bank Malop.	27:00
Cegielnia	40:25	Sterna	29:50
Liliput Bank	20:00	Rudki	10:50
Bank Zachod.	70:00	Spirytus	22:00
Firlej	31:00	Wysocka	135:00
4% pożyczka inwestycyjna	98:50		
5% pożyczka inwestycyjna	145:00		
5% pożyczka konwersyjna	50:—		
10% pożyczka kolejoła stabilizacyjna	104:00		
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94:00		
8% listy zastawne Banku Rolnego	94:00		
8% oblig. Banku Gosp. Kraj.	94:00		
5% pożyczka kolejoła	120:49:50		
5% pożyczka kolejoła	120:49:50		
7% pożyczka stabilizacyjna	78:00		

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 17 grudnia 1930

Dobry St. Zj.	889:6	Franki R.	34:92:25
Belgia	124:10	Łódź	359:75
Kopenhaga	238:00	London	43:25:5
New York	8:91:04	Paryz	35:04:05
Berlin	212:75:00	Bankrest	5:30:00
Lipski Bank	20:00	Szwajcaria	123:10
Stokholm	239:50:00	Wiednia	126:11:10
Włochy	46:72:00	Gdańsk (of.)	173:29:00

HALLO! HALLO! RADJOAMATORZY!

Przed zakupem aparatu Radiowego lub przed składem zamówienia na konstruowanie aparatu prosimy przesyłać adres o cenach i warunkach w **CENTRUM MASZU** ul. Grodecka 71 a tel. 68-91

Szematy i poradniki kupać bezpłatnie.

JUŻ ZA 100 ZŁOTYCH kupisz w składzie Leonarda Wankego przy ul. Krakowkiej 16 tel. 46 18 doby gramofon z 5-ma płytami Najnowsze płyty podarunek (św. Mikolaj) Białe!

ZGUBIONE DOKUMENTY.
UNIEWAZNIAM zgubion prawo kierowania pojazdami mechanicznymi 08 nazwisko Edward Cielo. 14631:3

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 16 grudnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.39 i jedna ósma.

W transakcjach międzybankowych notowania: Nowy Jork 8:91:5—8:91:5, London 43:11—43:15, Warszawa 137:10—137:15, Praga 26:45—26:49, Wiedeń 125:50—125:60, Londyn 113:30—113:80.

Podaj obrotu. Obroty male.

Na Giełdzie akcyjnej transakcji mało. Kursy kształtują się niejednolite. Podaj dostatecznie przy ograniczonym popycie.

Płacono za akcje Sp. 93—94, „Z papierów państwowych kuponowa ciarłowa 70 do zł. 5 i pożyczki konwersyjnej po zł. 49:75.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Lwów, 16 grudnia.

Zastój w obrotach zbożowych i pozagiełdowych. Ceny utrzymują się na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja nadal zniżkowa. Uspośbienie słabe.

GIEŁDA WIENSKA.

Wiedeń, 16 grudnia 1930

Jawla	1694:00	Czerwonke	43:50
Bedapest	124:20:00	Austr. kol.	38:05

Lwów, 17 grudnia.

Bukareszt	422:50	Gosdz	238:00
Warszawa	79:10	Łódź	61:80
Amst.	157:10:00	Stasz	285:00
Copenhaga	190:00:00	Cenort	7:9:5
Zagrzeb	34:52:00	Berwin	106:60
Monako	37:22:40	Amster	18:16
4 Jork	71:25:90	Berz u. Hst.	5:3
Amst.	27:94:50	Polk Hstleto	115:50
Amst.	21:70:75	Prager Eisen	559:10
Amst.	20:12:75	Amst.	120:75
Santa lukowa	1:22:5	Silber	2:73
Janai S.	Adria 82:25	Zielonki	32:—
Bankwrest	10:50	Bankwrest	10:50
Kompa	12:25	Natta	46:00
Uniohank	3:30	Rakawska	—:0
Kolej poln.	133:00	Bank Malop.	0:51
Bodowid	1:00	Bankwrest	0:60
Kredittanstalt	46:60	Karpala	2:51
Hipocieczny	61:50	Galeja	19:—
Landsbank	22:—	Schledtich	10

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWO SKA.
Lwów, 17 grudnia.
Na Giełdzie akcyjnej obroty średnie, tendencja utrzymana, uspośbienie spokojne.

W. SOMERSET MAUGHAM.

Honolulu.

(Przekład angielski Stelli Olgierd)

Jest to miejsce spotkania Wschodu z Zachodem. Rzeczy najnowsze ocierają się o niezmierne stare. A jeśli nie znajdziesz się to romantyczności, jakiej się oczekiwało, to jednak natrafisz na to coś szczególnie intrygującego. Każdy z tych obcych narodów żywie zamkniętym w sobie, używając własnego języka i nwidząc każdy w swoim; każdy wierz w innczo Boga. różna też ma walute, dwie namietności i jedynie mia wspólne: to miłość i głód. I w jakikolwiek by się poddałoby sposob, odnosi się zawsze wrześnie nadzwyczajnej żywotności. Chociaż powietrze jest tak łagodne, a nibo tak niebieskie, nie wiem dlaczego ma się uczucie, że wszystko wokół oddycha jakas gorąca namietnością, która pulsuje w tłumie, niby tętno. Chociaż położenie-krainowe jest stojące na miejscu, nibo na rogu ulicy w biały drapkiem, dla regulowania komunikacji, nadaje ulicy pozor szacowności, czuje się, że takim szacownym jest on tylko po wierzchu, nieośbieć panuje ciemność i tajemniczość. Wywołuje to taki dreszcz, z lekkim jakby ściśnięciem serca, jakby nieraz przejmując człowieka, kiedy nowa znalazła w lecie, ciższa rozbrzmii przeciągłem, niustanęm bicieciem w beben. Wówczas to wywołuje się czołowe, lecz człowiek sam nie wie, czego...

Jeśli zatrzymałem się dłużej nad tymi wszystkimi sprzecznociami, jak nie napotyka się w Honolulu, to uczyniłem tak dlatego, że one to właśnie dały umysłowi mome grunt do historii, jaką tu chce opowiedzieć. Jest to historia oparta na najprymitywniejszym zabobnie, a przeraża mnie dlatego, że coś w tym rodzaju może trwać w cywilizacji, która — jeśli nie jest nawet zamieniona, to w każdym razie pracowana nad jej wytworzenie z wielką starannością. Nie może przejść do porządku dziennego ponad faktem, że zdarzać się mogą podobnie nieprawdopodobne rzeczy, lub że można choćby powymyśleć, aby się zdarzyły, właśnie wśród, że tak powiem, tradycjonalnych, transmisyj i dzienników. A przypadek mój, który pokazał mi Honolulu, miał w sobie te same sprzecznoci, która, jak to wyczuliem przestądo od początku, była najbardziej zadziwiająca ucheja jego charakteru.

Był Amerykaninem, nazwiskiem Winter, otrzymałem do niego list powitający od znajomych z Nowego Jorku. Był to człowiek między czterdziestką, a pięćdziesiątką, o rzadkich, czarnych włosach, siwawych na skroniach i ostro zarzynawo, szupełtej twarzy. Oczy mrużył często, a wielkie rogowe okulary nadawały jego wzraz jakby siłowności, dośz za-

bannej. Był raczej wysoki i bardzo szczupły. Urodził się w Honolulu, a ojciec jego miał duży magazyn z półoczoami i wszystkimi temi towarami, od rakiet tenisowych do piętna impregnowanego, których człowiek elegancki może potrzebować. Był to doskonale prosperujący interes i doskonale rozumie obrzucenie Wintera papy, kiedy syn odrzucający propozycje, aby się zajął handlem, oznajmił stanowczo, że chce być aktorem. Tak tedy zmierzając do przedstawienia lat na scenie, częściowo w Nowym Jorku, ale więcej na wędrowkach, gdyż talencie miał niewielki, wrzecie jednak, nie będąc głupim, przyszedł do przekonania, że lepiej jest sprzedawać skarpetki i szelki w Honolulu, w Cleveland czy Ohio. Porzucił scenę i zajął się magazynem. Sadze, że po tej niepewnej egzystencji, w jakiej znajdował się tak długo, umiał niezłomie ocenić zbytek życia samochocem i niezskazanie w niektemy domu, mającym obok placu do solar i iestem prawie pewien, że jako mierzchniwa sprytny prowadził interes w sposób wyalny. Nie mógł jednakże przetrzeć tego na sobie, aby całkowicie zerwać stosunki ze sztuką i od czasu do czasu, kiedy przestwał występować, począł malować. Zaprosił mnie do pracowni i pokazał swoje prace. Nie były zupełnie ico, ale było w nich mniej, niż to, czego się po nim spodziewałem. Malował przeważnie (w osmiu wypadkach na dziesięć) obrazy w stylu bardzo smutnego, żucia, a malował je bardzo delikatnie, wykończając je najbardziej drobiazgowo.

Miał widocznie zamulowanie do szczegółów. Jego obrzarki wznosiły się pomaloma owoce na obrazach Chierlandio. O ile człowiek zdziwił się nieco jego cierpliwością, o tyle zrecznosc jego popostru imponowała. Wyobrażalem sobie, że dlatego nie miał powodzenia jako aktor, gdyż sztuka jego w szczegółach zbyt wypracowana, nie miała w sobie ani śmiałości, ani rozmachu, aby przodostać się poprzez rampę.

Zaskoczone byłem specjalną, nieco ironiczną mianą, z jaką pokazywał mi miasto. W duszy był mieniamina, że w calej Stanach Zjednoczonych niema drugiego podobnego, ale zdawał sobie jednak sprawę z tego, niemał zupełnie jasno, że jego stanowisko pod tym względem było komiczne. Obwoził mnie po mieście, pokazując najrozmaitsze budowle i puszył się z zadowolenia, kiedy wyrażałem podziw dla ich architektury. Pokazywał mi domy ludzi bogatych.

— To jest dom Stubbsa — ował się do mnie — budowla kosztowała sto tysięcy dolarów. Stubboswie to jedna z najlepszych naszych rodzin. Pradziadek Stubbsa przybył tu jako misjonarz, przed wiecj niż siedemdziesięciu laty.

Zawahał się nieco i spojrzal ku mnie, mrugając, jakby zwykłe, oczyma, poza wulgiaciami, okrągłymi okularami.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrów 1-szalpowały ko umny 6-lanowej w ogłoszeniach zwykłych na tekstem 15 gr. — za 1 wiersz milimetrów 1-szalpowały kolony 4-lanowej w nadawaniu i nekrologi 40 gr. — w kronie, repertuarze, na stronach ogłoszenia kupon i sprzedaż za 150 gr. — Caha strona: ogłoszenia 400 zł. — teksto 600 zł. — pierwsza nagłówek) 80 gr. — drugie ogłoszenia za słowo 10 gr. — drugie ogłoszenia kupon i sprzedaż za 150 gr. — Caha strona: ogłoszenia 400 zł. — teksto 600 zł. — pierwsza nagłówek) 800 zł. — Ogłoszenia tabeleczne cyfrowe 50% — zamieszane 30% dziesięć.

„Drukarnia Polska”. Lwów, ul. Chorażczyński 17, tel. 29-19, pod zarządłem Władysława Germaza. — Należność pocztowa opłacona uryczalem.